KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840 | nr 15 (13050) | Piątek, 24 stycznia 1997 r. | cena 90 ct

Złote Gody „Audejasu"

Wysoka jakość - gwarancją popularności

Kartki historii

Dzisiejsza spółka akcyjna „Audejas" obchodzi w tym roku swój Złoty Jubileusz. Powstała przed pięćdziesięciu laty, a był to wówczas mały zakład, który posiadał 30 drewnianych ręcznych krosien tkackich i produkował bawełniane chustki na głowę oraz kapy na łóżka. Zatrudniał zaledwie 80 pracowników.

Lata 1955-1956 stały się przełomowe, wówczas to bowiem wprowadzono krosna mechaniczne oraz urządzenia żakardowe. Umożliwiło to przejście na wyrób tkanin gobelinowych. Rocznie tkano ich wówczas od 300 do 600 tysięcy metrów. Najpierw zaopatrywano w gobelinę rynek wewnętrzny. Z biegiem czasu zaczęto stopniowo posuwać się na Wschód. Zarówno na Litwie, jak i w Rosji, wyroby „Audejasu" coraz bardziej cieszyły się popytem z powodu ich dobrej jakości i urozmaiconego wzornictwa.

W okresie, gdy Litwa była składową częścią ZSRR, „Audejas" wielokrotnie uczestniczył w Wszechzwiązkowych Wystawach Osiągnięć Gospodarki Narodowej, a jego tkaniny zdobywały tam złote, srebrne i brązowe medale.

Rok 1987 był przełomowym w historii przedsiębiorstwa. Tego roku dokonano rekonstrukcji zakładu. Zainwestowano wówczas 16 mln USD, wdrożono najnowsze technologie zachodnie z wykorzystaniem urządzeń z Japonii, Francji, Belgii i innych rozwiniętych krajów.

(Dokończenie na str. 4)

NA ZDJĘCIU: pierwsze gratulacje na ręce J. Karcziauskasa i V. Majauskasa składa prezydent Stowarzyszenia Pracowników Przemysłu Lekkiego V. Vikszraitis.
Fot. Marian Paluszkiewicz

Z Sejmu

Za 5 miesięcy zacznie obowiązywać nowy regulamin atestacji urzędników

Sejm zobowiązał rząd do uzupełnienia i znowelizowania tymczasowego regulaminu atestacji urzędników. Powinno to nastąpić do 30 czerwca bieżącego roku. Regulamin zacznie obowiązywać dopiero po wprowadzeniu poprawek.

Uchwalone przez Sejm poprawki do regulaminu atestacji urzędników (jak pamiętamy, zawetowane przez prezydenta) upoważniają kierowników instytucji oraz Komisję Służbowej Etyki do przedterminowej atestacji urzędnika, który nie wykonuje swoich obowiązków lub wykonuje je niewłaściwie. W razie nie uzyskania atestacji urzędnik w ciągu 14 dni powinien podać się do dymisji. Jeżeli tego nie uczyni, zostanie zwolniony.

Zaostrzono kary za handel narkotykami

Na wniosek Vytautasa Landsbergisa Sejm zmienił i uzupełnił niektóre artykuły Kodeksu Karnego, dotyczące odpowiedzialności za rozpowszechnianie narkotyków. Nowelizacja przewiduje za produkcję, nabywanie, przechowywanie, transport lub przesyłkę narkotyków w celu ich sprzedaży, a także za samą sprzedaż karę pozbawienia wolności od pięciu do dziesięciu lat. Produkcja i rozpowszechnianie szczególnie zagrażających życiu narkotyków grozi pozbawieniem wolności od ośmiu do piętnastu lat. Recydywa, nakłanianie do narkotyków osób nieletnich, handel zorganizowany jak też handel narkotykami na szeroką skalę będą karane pobawieniem wolności od lat dziesięciu do dwudziestu.

Od odpowiedzialności karnej za nabycie, przechowywanie, transport i przesyłkę narkotyków zostają zwolnione osoby, które dobrowolnie je zwrócą lub zgłoszą się na leczenie.

Niepewny mariaż centrystów z liberałami

Podczas wczorajszej konferencji prasowej w Sejmie szef centrystów Romualdas Ozolas zapewnił o dążeniach Związku Centrum do połączenia się ze Związkiem Liberałów. Ozolas ma nadzieję, że w wyborach parlamentarnych 2000 roku obie partie wystąpią w jednym bloku. Jednak przewodniczący liberałów Eugenijus Gentvilas powyższą perspektywę ocenia dość sceptycznie. Co prawda, E. Gentvilas nie neguje, iż rozmowy na ten temat były z Ozolasem prowadzone, lecz dodaje, iż nie jest to pierwsza próba połączenia obu partii.

(Dokończenie na str. 2)

Goście redakcji

Lidzbark Warmiński - już o „Kaziukach" i patronacie nad szkołą polską

Do Wilna przybyła wczoraj delegacja zarządu miasta Lidzbark Warmiński oraz z Miejskiego Domu Kultury.

Miasto to łączą z Wilnem i naszą redakcją wieloletnie więzi przyjaźni. Od siedmiu lat jesteśmy organizatorami „Kaziuków-wilniuków", które w tym mieście się odbywają. Przedstawiciele Domu Kultury Władysław Strutyński (dyrektor DK), Jolanta Adamczyk, Hania Markiewicz omówili z kierownictwem zespołów polskich sprawy organizacyjne tegorocznych „Kaziuków". Ustalono już, że w tym roku w imprezie wileńskiej za Ziemi Warmińskiej udział weźmie „Zgoda", „Kaziuk Wileński", „Wilniuki", jak zwykle palmiarki, mistrzowie ludowi z Wileńszczyzny.

W imieniu zarządu m. Lidzbark Warmiński członkini Zarządu Wiesława Dąbkowska podjęła się misji patronackiej nad jedną ze szkół polskich Wileńszczyzny. Odbyła się rozmowa z kierowniczką Kieńskiej Szkoły Podstawowej Eleonorą Koleśnik. Wyłuszczone zostały trudne problemy, z którymi boryka się szkoła. Goście z Polski obiecali pomóc w ich rozstrzygnięciu.

Inf. wł.

23 marca

Do pracy przystępuje komisja samorządowych obwodów wyborczych

Dobiega końca kolejny etap przygotowań do wyborów samorządowych - miejskie i rejonowe komisje okręgowe utworzyły obwodowe komisje wyborcze oraz mianowały ich przewodniczących. W tych komisjach, których jest ponad 2 tys., pracować będzie 20 tys. osób.

Wybory do samorządów odbędą się 23 marca. Będą wybierane samorządy 12 miast i 44 rejonów. Liczba radnych w nich ustalona została w zależności od liczby mieszkańców.

(Dokończenie na str. 2)

Sentencja dnia

Najwięcej czasu ma człowiek, który niczego na później nie odkłada.
Przysłowie chińskie

ARDENA
Vytenio 20
2006 Vilnius
Tel. 63 37 02
Fax. 26 10 36

Lietuvos avialinijos
Lithuanian Airlines

BANK POLSKA KASA OPIEKI S. A.
Działa od 1929 r.
Pekao
PRZEDSTAWICIELSTWO W WILNIE
2001 Vilnius, Palangos 1/10-16
Tel/fax 61-15-41, fax 223844

ZNAD WILII
78,54/105,8 FM
DZIAŁ REKLAMY
TEL./FAX (22) 429465

ADAX
PERSONAL COMPUTER
Jeden z najlepszych polskich komputerów dla każdego Polaka na Wileńszczyźnie

JTT Computer produkuje wysokiej klasy personalne komputery w cenie od 700 USD. Gwarancja dwa lata. Każdy nabywca ma możliwość uzyskania oprogramowania m.in. Windows 95 (polska wersja). Przedstawicielstwo w Wilnie: JTT Computer SA, Verkiu 29, 2600 Wilno

JESTEM LEGALNY

Tel. (3702) 722777. Tel/fax (3702) 768923

(Zam. nr 80)

Wiadomości w kilku zdaniach

Potrzeba jeszcze 7 mln dolarów

Chociaż pieniądze przeznaczone na techniczne konsultacje wykorzystywano z umiarem, wybrano znacznie tańszy od polskiego wariant projektu, który opracowała szwedzka firma „Rust-va project", niemniej zasobów kredytowych Litwy, Szwecji i Finlandii, przeznaczonych na zakończenie budowy biologicznych oczyszczalni w Kłajpedzie, nie wystarczy. Brakuje jeszcze mniej więcej 7 mln dolarów.

Przedstawiciele Banku Światowego, udzielającego kredytów na urzeczywistnienie kompleksowego projektu ochrony środowiska w mieście portowym uważają, że brakujące środki na dogodnych warunkach można otrzymać w Północnym Banku Inwestycyjnym.

Będziemy „bogatsi"

Od 1 lutego zwiększa się bazową emeryturę państwowego ubezpieczenia socjalnego, minimalny poziom egzystencji, dochody wspierane przez państwo, minimalną miesięczną płacę i minimalną płacę godzinową. Bazowa emerytura państwowego ubezpieczenia socjalnego wzrasta o 11 litów i od lutego wyniesie 121 litów. Minimum egzystencji (ME) zwiększy się od lutego o 10 litów i wyniesie 110 litów na jednego mieszkańca. Od 1 lutego dochód wspierany przez państwo będzie równał się 120 litom na każdego członka rodziny. Minimalna miesięczna płaca (MMP) od lutego wzrośnie o 30 litów - do 330 litów. Minimalna płaca godzinowa (NPG) od lutego wzrasta o 19 centów i wyniesie 1 lit 95 centów.

20 nowych autobusów

Już w końcu lutego na Litwę dostarczy się 20 autobusów z czeskich zakładów „Karosa". Jeszcze tyle autobusów otrzyma się w marcu. Nowe autobusy „Karosy" będą kursowały w największych miastach, a także w Olicie, Janowie, Kiejdanach, Płungianach, Wiłkomierzu.

Po naukę do Danii

Rząd zezwolił na wysłanie do Danii na naukę oddziału litewskich żołnierzy LITPLA-5, który w kwietniu powinien rozpocząć półroczną misję stabilizacji w Bośni.

Taką decyzję gabinetu ministrów powinien jeszcze zaaprobować Sejm.

Żołnierze do bazy wojskowej w Viborgu w Danii powinni udać się 2 lutego, a od połowy stycznia przebywa już tam personel obsługujący oddział.

Zdewastowano kaplicę na Górze Birute

Policja Połągi prosi o kontakt osoby, które 19 stycznia spacerowały po Parku Botanicznym tego uzdrowiska, tradycyjnie zwanym Parkiem Tyszkiewicza.

W tym dniu około godz. 13, nieznani osobnicy zdewastowali kaplicę na Górze Birute - wyłamali drzwi i rozbili znajdujące się wewnątrz witraże. Szkody wyrządzone przez wandali ustali specjalnie powołana komisja, jednak wstępnie witraże ocenia się mniej więcej na 7 tysięcy litów.

Obecnie bada się dwie podstawowe wersje: chuliganizm, a także wandalizm, związany z upamiętnieniem stulecia Parku Botanicznego.

100-lecie Ievy Simonaityte: wystawa w Bibliotece Narodowej

23 stycznia minęło 100 lat od dnia urodzin pisarki Ievy Simonaityte. W Wilnie, w Litewskiej Narodowej Bibliotece Martynasa Mažvydasa otwarto z tej okazji wystawę.

Dwustronnej komisji przewodniczy minister A.Saudargas

Odtąd minister spraw zagranicznych Algirdas Saudargas będzie przewodniczył dwustronnej komisji rządów Litwy i Rosji. Nowego przewodniczącego komisji w środę na swym posiedzeniu zatwierdził Gabinet Ministrów.

W Kłajpedzie przewiduje się wielką epidemię syfilisu

Lekarze kłajpedzcy przewidują na ten rok wielką epidemię syfilisu. Już w ciągu dwóch pierwszych tygodni tego roku w mieście portowym diagnozowano 50 osób zarażonych syfilisem. W ubiegłym roku taką liczbę chorych zarejestrowano w ciągu półrocza.

Szczególnie wzrosła liczba młodzieży w wieku od 14 do 18 lat, cierpiącej na syfilis i inne choroby weneryczne.

Zatrzymano Afgańczyków, którzy samolotem nielegalnie przekroczyli granicę litewsko-polską

Policja województwa suwalskiego zatrzymała 27 Afgańczyków, którzy nielegalnie samolotem przylecieli z Litwy do Polski. Kierownikami grupy nielegalnych migrantów byli czterej Polacy, którzy wieźli uchodźców samochodami.

Funkcjonariusze straży granicznej z Bielska Podlaskiego zauważyli samolot przekraczający granicę polsko-litewską, gdy już wracał z Polski. Kilka godzin później na drodze zatrzymano dwa mikrobusy, którymi przewożono 11 mężczyzn, tylez kobiet i 5 dzieci. Wszystkich ich przekazano straży granicznej.

Straż graniczna przejścia w Bielsku Podlaskim poinformowała, że był to pierwszy nielegalny lot przez polsko-litewską granicę w tym roku. Litwa odmówiła przyjęcia uchodźców, którzy w nieznany sposób przekroczyli granicę Polski, Polacy bowiem nie przedstawili żadnych dowodów, że przedostali się właśnie przez Litwę.

Polscy celnicy nie śpieszą

W czwartek rano po stronie polskiej, w pobliżu Budziska, w kolejce czekało 330 samochodów. Przed przejściem granicznym w Kalwarii było 45, a na samym przejściu jeszcze 18 samochodów, już skontrolowanych przez litewskich funkcjonariuszy.

Na przejściu w Ławaryszkach czekało 40, w Solecznikach - 30 ciężarówek, wiozących ładunki na Białoruś. Na przejściu Sałaty na kontrolę celną czekało 40 ciężarówek z ładunkami, a na wyjazd z Łotwy w kolejce czekało o 10 samochodów mniej.

Wspólne oświadczenie przewodniczącego Riigikogu Republiki Estonii Tooma Savi'ego i przewodniczącego Sejmu Republiki Litewskiej Vytautasa Landsbergisa

Wspólnym strategicznym celem krajów bałtyckich jest bezpieczeństwo ich samych i całego regionu. Niemniej, każde państwo uzupełnia taktykę indywidualnymi przedsięwzięciami. Estonia i Litwa są normalnymi państwami europejskimi i będą dążyły do uniknięcia pojęcia „szczególnego przypadku" jak też losu „szarej strefy".

Mamy nadzieję, że państwa, które konsekwentnie nie uznawały aneksji krajów bałtyckich, z powodu tejże byłej okupacji i aneksji nie potraktują trzech krajów gorzej, niż ich sąsiadów - Polski i Finlandii.

Dla parlamentarzystów Estonii i Litwy pożyteczne byłyby spotkania z wymianą delegacji między Tallinnem i Wilnem i jak najściślejsza współpraca w strukturach międzynarodowych. W dążeniu do europejskiej integracji, duże znaczenie miałyby spotkania szefów parlamentów państw bałtyckich i skandynawskich.

Tallinn
22.01.97

Zrównani z wojskowymi

Ustawa określiła statut prawny uczestników ruchu oporu w latach okupacji 1940-1990

Wczoraj Sejm przyjął ustawę o statusie prawnym uczestników ruchu oporu podczas okupacji lat 1940-1990.

Głosi ona, że żołnierze ochotnicy są uczestnikami zbrojnego oporu (rezystencji). Są to łącznicy i pomocnicy partyzantów, członkowie organizacji podziemnych, działających w latach 1940-1990 i dążących do odrodzenia niepodległości Litwy, wydawcy nielegalnej prasy oraz inni uczestnicy niebezpiecznych akcji oporu, którzy nie współpracowali z okupacyjnymi resortami represyjnymi.

Tryb przyznania statusu żołnierza ochotnika i uczestników walk wyzwoleńczych, nagradzania partyzantów i przywrócenia stopni wojskowych, a także opieki społecznej i pomocy państwa oraz kompensaty za poległych reglamentują ustawy.

W przyjętym w czwartek dokumencie skonstatowano, że Litwa od 15 czerwca 1940 roku była okupowana, a narzucone reżimy okupacyjne - były nielegalne. Stwierdza się również, że w latach 1940-1990 na Litwie w różnych formach (wojskowych i politycznych) trwał opór (rezystencja) wobec władz okupacyjnych ZSRR i Niemiec.

Na mocy przyjętej 28 listopada ub. roku ustawy uczestnicy zbrojnego oporu (rezystencji) uznani zostali za litewskich żołnierzy ochotników, uznano też ich stopnie wojskowe i nagrody.

(ELTA)

Niepewny mariaż centrystów z liberałami

(Dokończenie ze str. 1)

Podobno negocjacje kończą się fiaskiem ze względu na rozbieżność poglądów kierownictwa centrystów. Tak przynajmniej twierdzi przewodniczący liberałów. Eugenijus Gentvilas uważa, że centryści dążą do połączenia przede wszystkim z tego względu, że coraz więcej członków Związku Centrum przechodzi do Związku Liberałów. Romualdas Ozolas twierdzi natomiast, że szeregi centrystów rosną.

Tak więc perspektywa połączenia liberałów z centrystami jest na razie dość mglista, tymczasem Romualdas Ozolas podczas konferencji prasowej oświadczył, że widzi więcej sił politycznych, które mogłyby dołączyć do wspólnego liberalno-centrystycznego bloku.

ELTA i inf. wł.

Do pracy przystępuje komisja samorządowych obwodów wyborczych

(Dokończenie ze str. 1)

Najliczniejsza będzie Wileńska Rada Miejska - 51 radnych. 41 członków wybiorą mieszkańcy Kowna, po 31 - Szawel i Poniewieża. Najmniejszą liczbę członków ustalono dla rad miejskich Birsztan, Neryngi i Połągi - po 21. Pozostałe miasta i rejony wybiorą po 25 bądź 27 radnych.

Samorządy wybiera się na trzy lata. Taki termin pod koniec roku ubiegłego ustalił Sejm, który jednomyślnie przyjął poprawkę konstytucyjną. Obecne rady wybrane zostały na okres dwóch lat. Wybory odbyły się 25 marca 1995.

Wybory do nowych samorządów, zarówno jak i wcześniejsze, odbędą się według systemu proporcjonalnego. Listy kandydatów mogą zgłosić wszystkie partie polityczne i organizacje, zarejestrowane w Ministerstwie Sprawiedliwości. Obecnie jest ich 33. Do 15 lutego mają one zgłosić Głównej Komisji Wyborczej m. in. wykaz okręgów wyborczych, które zamierzają zgłosić kandydatów.

W 1995 r. w wyborach do samorządów uczestniczyło 45 proc. ogółu obywateli, posiadających prawo głosu. Żeby jednak uznać wybory za ważne, minimalna liczba wyborców nie jest ustalona. Ta tzw. kwota zerowa z reguły gwarantuje, że 23 marca zostaną wybrane samorządy wszystkich miast i rejonów. Wyniki wyborów mogą być uznane za nieważne tylko w tym wypadku, jeśli zostaną stwierdzone brutalne naruszenia ordynacji wyborczej bądź fałszerstwo. Podczas minionych wyborów takich faktów nie odnotowano.

Najwięcej miejsc w samorządach zdobyli wtedy konserwatyści - 29 proc. Co piąty mandat przypadł kandydatom LDPP.

Wybory do samorządów przypuszczalnie kosztować będą około 7 mln Lt. Jest to prawie o jedną trzecią mniej, niż wydano na wybory do Sejmu oraz jednocześnie odbywające się z nimi referenda (9,5 mln Lt), oraz znacznie więcej niż na wybory do samorządów, które się odbyły w roku zaprzeszłym (4,4 mln Lt).

(ELTA)

AKTUALNOŚCI KULTURALNE

Teatry

Opera.

x Dziś o godz. 19.00 „Wolny strzelec". Jutro - koncert zorganizowany staraniem funduszu wsparcia muzyków z cyklu „Litewskie gwiazdy - dla ludzi Litwy". W niedzielę o godz. 12.00 dla dzieci „Czipolino", wieczorem o godz. 19.0 „Traviata".

x Akademicki Dramatyczny.

Dziś o godz. 19.00 „Sen". W niedzielę dla dzieci „Czipolino", o godz. 18.00 „Dzień dobry Sonia, Nowy Rok".

x Młodzieżowy.

Dziś „Vaižgantas" (godz. 19.00), w sobotę o godz. 18.00 „Harold i Mode".

x Rosyjski Dramatyczny.

Dziś „Ciemne aleje" (godz. 19.00), w sobotę „Brzeg nieba" (godz. 18.00), w niedzielę dla dzieci o godz. 12.00 „Czerwony kwiatek".

x Lele.

Dziś o godz. 12.00 „Podróż na koniec świata", w sobotę o tej samej porze „Dziadek do orzechów". W niedzielę „Błękitny piesek".

W małej sali w sobotę o godz. 14.00 „Bajka o żółwiątku".

Koncerty

Filharmonia Narodowa.

Dziś o godz. 19.00 wystąpi tu Litewska Orkiestra Kameralna pod kierunkiem S. Sondeckisa. Soliści B. Kotorowicz (skrzypce) oraz J. Basalajewa (fortepian), Ukraina. Wykonane zostaną utwory J. Haydna, Beethovena i in.

Pałac Pracowników Sztuki.

Dziś o godz. 19.00 odbędzie się wieczór muzyki włoskiego kompozytora Arcengela Corelli, którą zaprezentują: Diana Enciene (organy), Zbigniew Lewicki (skrzypce), Žibute Valkaityte (flet) oraz Algirdas Januszeviczius (trąba).

Wystawy

x Centrum sztuki Współczesnej (Vokiecziu 2).

Nie pierwszy już raz Egle Rakauskaite oraz Gintaras Makarevicziusz wystawiają tu swój dorobek. Tak jak też tradycyjnie w tym lokalu przebiega trienalle ilustracji książkowej. Pierwsza tego rodzaju impreza krajów nadbałtyckich odbyła się w roku 1981.

x Galeria „Vartai" (Vilniaus 39).

Moc prezentacji: rzeźba Stanislovasa Kuźmy, akwarele i rysunek Ireny Daukszaite-Guobiene, malarstwo Rimasa Olszauskasa.

x Pałac Pracowników Sztuki (Rotuszes 3).

Do obejrzenia pokaz autorski Rimasa Biciunasa (rysunek i akwarela).

x Galeria „Skliautai" (Oszmenos 10).

Autorem wystawianych zdjęć jest Eugenijus Obelis. Jednocześnie można tu będzie obejrzeć malarstwo Vidmantasa Gerulaitisa.

x Galeria „Koridorius (Vilniaus 39).

Wystawiane tu są rysunki cygańskich dzieci.

H.G.

Na praktykę rolniczą - do Niemiec

Stało się już, rzec można, tradycją, że nasi młodzi rolnicy, uczniowie, studenci uczelni rolniczych co roku, w okresie nasilenia prac polowych, udają się na praktykę do pobliskich państw zachodnich. Bieżący rok nie stanowi wyjątku. Do Niemiec pojedzie 30 młodych rolników. Toteż **27 stycznia o godz. 10 w Ministerstwie Gospodarki Rolnej i Leśnej (pokój 379) odbędzie się typowanie pretendentów, chcących się udać do Niemiec na praktykę rolniczą.**

Zgodnie z umową, pierwsza 15-osobowa grupa odbędzie 6-miesięczną praktykę, rozpoczynając od kwietnia, druga 15-osobowa grupa rozpocznie 4-miesięczną praktykę w lipcu. Według założeń, pierwsze dwa tygodnie praktykanci spędzą na zgłębianiu wiedzy teoretycznej, pozostały czas będą mieszkać i pracować u poszczególnych farmerów.

W konkursie-typowaniu mogą brać udział rolnicy w wieku od 18 do 30 lat, posiadający wykształcenie rolnicze oraz studenci, uczniowie uczelni rolniczych. Od pretendentów wymaga się znajomości języka niemieckiego, a także umiejętności posługiwania się sprzętem rolniczym. Potrzebne jest zatem świadectwo traktorzysty oraz mile widziane - międzynarodowe samochodowe prawo jazdy.

Wytypowani praktykanci mają opłacić przejazd w obie strony, natomiast koszty wyżywienia i zakwaterowania pokryją farmerzy niemieccy. Prócz tego, każdy praktykant otrzyma miesięcznie po 300-400 marek, tak zwanych kieszonkowych.

Przybywając na konkurs-typowanie pretendenci powinni mieć ze sobą świadectwo uprawniające do pracy na traktorze oraz do prowadzenia samochodu. Prócz tego, uczniowie, studenci i wykładowcy uczelni rolniczych - referencje swych uczelni, natomiast młodzi rolnicy - referencje Związku Rolników.

Danuta DANOWSKA

Z konferencji prasowej

Co i jak zmienić?

Wczoraj w Ministerstwie Finansów RL odbyła się konferencja prasowa wiceministra Violety Latviene oraz kierownika Państwowej Inspekcji Podatkowej Nijole Pitreniene. Podstawowym tematem dyskusji były podatki, zniesienie dotacji na VAT oraz wprowadzenie aparatów kasowych.

V. Latviene mówiła przede wszystkim o ustawodawstwie podatkowym, które nie powinno tak często się mieniać, musi być maksymalnie uproszczone i dostępne dla każdego obywatela. Nie może też być mowy o żadnych ulgach podatkowych i wyjątkach. W tym celu ministerstwo pracuje nad materiałami dydaktycznymi oraz nad tym, jak maksymalnie uprościć księgowość. Wydano już pierwszy (próbny) numer gazetki specjalistycznej, w której będą poruszane najbardziej aktualne tematy finansowe. Niestety, nikt z obecnych na konferencji nie potrafił powiedzieć, jak ta gazetka się nazywa, jak często będzie się ukazywać i jakie konkretnie tematy będą w niej poruszane.

Podczas konferencji mówiono o zaostrzeniu sankcji wobec tych osób, które umyślnie nie płacą podatków. Sporo kontrowersji wywołało wprowadzenie w księgowości nowych faktur rozliczeniowych, gdyż są one bardzo skomplikowane i nawet księgowi nie potrafią ich zapełnić.

Temat aparatów kasowych, zdaniem inspekcji podatkowej, w ogóle nie powinien podlegać dyskusji, bo tylko w ten sposób można jakoś uporządkować system podatkowy. Za korzystanie z nierejestrowanych, nieodregulowanych, ze zmiennym programem aparatów kasowych oraz zniszczenie taśmy kasowej będą przewidziane bardzo wysokie kary pieniężne, mniej więcej 1/4 rocznego obrotu przedsiębiorcy, jednak nie mniejsze niż 50 tys. litów.

Wiceminister V. Latviene zakomunikowała dziennikarzom, że niedawna ustawa o deklaracji mienia ulegnie zmianie. Prawdopodobnie szeregowi obywatele nie będą musieli deklarować swego mienia.

Słowem, zapowiada się wiele zmian w polityce finansowej, jednak nikt z obecnych na konferencji nic konkretnego nie mógł powiedzieć. Nie odpowiedziano też na wiele pytań dziennikarzy. Wygląda na to, że wszyscy chcą coś zmienić, tylko nie wiedzą co i w jaki sposób to zrobić.

Julitta TRYK

Dyplomaci popierają

Rozważa się możliwości udziału Litwy w programach Unii Europejskiej

W czwartek do Wilna przybyła delegacja Unii Europejskiej, która wspólnie z przedstawicielami Litwy rozpatruje możliwości udziału naszego kraju w programach tej organizacji.

Porządek dzienny dwudniowej wizyty przewiduje spotkania gości z wiceministrami spraw zagranicznych, ochrony środowiska, oświaty i nauki, kultury oraz innymi urzędnikami.

Programy Unii Europejskiej na razie przeznaczone są tylko dla państw, należących do tej organizacji, ale od przyszłego roku będą mogły uczestniczyć w nich również kraje, które podpisały stowarzyszeniową umowę europejską, w tym - Litwa.

Programy mają na celu poprawę środowiska, rozwój systemu energetycznego, wymianę kulturalną, projekty w dziedzinie nauki i oświaty.

M. in. krajom stowarzyszonym z Unią Europejską stwarza się takie same warunki, jak i członkom rzeczywistym tej organizacji - chcąc uczestniczyć w programach, należy płacić składki członkowskie, a następnie, po zgłoszeniu projektu, Unia Europejska sfinansuje do 50 proc. jego kosztorysu.

Zdaniem dyplomatów litewskich, nasz kraj, uczestnicząc w takich programach, jeszcze bardziej się zbliży z Unią Europejską. W ten sposób powstaną szerokie możliwości udziału różnych instytucji litewskich we wspólnych projektach, skorzystania z doświadczenia krajów Unii Europejskiej.

(ELTA)

Rozpoczęto przesłuchiwanie poszkodowanych w sprawie 13 stycznia 1991 r.

Mykolas Burokeviczius poczuł się źle

W czwartek posiedzenie Wileńskiego Sądu Okręgowego, na którym miano przystąpić do przesłuchania poszkodowanych w związku z zamachem 13 stycznia 1991 r., opóźnione zostało prawie o godzinę, gdyż źle się poczuł jeden z oskarżonych Mykolas Burokeviczius.

Jeszcze przed rozpoczęciem posiedzenia sądowego M. Burokeviczusowi nagle zrobiło się niedobrze, został wyprowadzony z sali i wezwano lekarzy.

Medycy, którzy blisko godzinę badali stan zdrowia byłego lidera komunistów M. Burokeviczusa, stwierdzili u niego wzrost ciśnienia, co zakwalifikowali jako „normalny stan stresowy".

Lekarze, po zaaplikowaniu leków oskarżonemu, pozwolili mu uczestniczyć w posiedzeniu sądu.

(ELTA)

Kronika policyjna

Jak podaje dział Sztabu Informacji MSW RL, 22 stycznia br. w kraju zanotowano: 2 wypadki obrażeń ciała, 14 ekscesów chuligańskich, 9 rabunków, 158 kradzieży. Skradziono 9 samochodów, znaleziono 8 wcześniej uprowadzonych.

Zarejestrowano 7 wypadków drogowych (1 osoba zginęła), 1 pożar. 43 osoby zatrzymano w charakterze podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Biją i rabują

22 stycznia w Wilnie na skrzyżowaniu ulic Liepkalnio i Dunojaus dwaj nieznajomi mężczyźni po zadaniu ciosu w głowę E. Januszisowi (ur. 1966 r.) zrabowali mu 2900 dolarów USA, a także torbę z ubraniem. Straty - 11 960 litów.

x x x

21 stycznia w Wilnie przy ul. G. Vilko mężczyzna pobił K. Pusvaszkiene (ur. 1972 r.) i zrabował 60 litów.

x x x

21 stycznia w Wilnie przy ul. Dariaus ir Gireno trzej młodzi mężczyźni pobili Tatianę Orłową (ur. 1949 r.) i zrabowali 20 litów. Jednego z podejrzanych - V. Tolkacziovasa - zatrzymano.

Tożsamość ofiary nie ustalono

22 stycznia we wsi Spanenai (rej. janowski) na trasie Janowo - Kowno samochód VW Transporter, prowadzony przez A. Czekaviciusa (ur. 1953 r.) potrącił śmiertelnie 40-letniego mężczyznę. Tożsamość ofiary nie ustalono.

Spirytus z przemytu

22 stycznia w rej. joniskim na trasie Juodeikiai - Jankunai funkcjonariusze policji zatrzymali samochód „Kamaz", kierowany przez ob. Łotwy A. Zaslupnevies (ur. 1956 r.). W ciężarówce znaleziono 10 ton spirytusu z przemytu.

Opracowała **M.J.**

Pamięci dr Aleksandra Dawidowicza

Z głębokim żalem informujemy, że w Warszawie zmarł nagle znany działacz społeczny, wilnian z urodzenia i ducha, prof. dr Aleksander Dawidowicz. W ciągu wielu lat był przewodniczącym Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Przyjaciół Grodna i Wilna, ostatnio - honorowym jego przewodniczącym. Znany jest jako autor wielu publikacji w prasie polskiej jak też w „Kurierze" oraz innych wydaniach polskojęzycznych ukazujących się na Litwie. Głęboko nurtowała Go sytuacja Polaków na ziemiach byłych republik sowieckich. Znane są Jego prace o tematyce Holokaustu Żydów w czasach II wojny światowej. Pomagał szkołom polskim Wileńszczyzny, innym placówkom polskim. Był przedstawicielem Amerykańskiej Fundacji Medycznej na Polskę.

Studia medyczne i historyczne rozpoczął na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie. Ojciec - uczestnik wojny polsko-bolszewickiej w r. 1920, dziad i pradziad uczestniczyli w powstaniu 1863 r.

Od roku 1941 Aleksander Dawidowicz był żołnierzem Armii Krajowej. W okresie okupacji niemieckiej był nauczycielem tajnego nauczania w Kolonii Wileńskiej. Po wojnie w 1945 r. - więzień NKWD i UB w Białymstoku. Jest autorem kilkunastu książek i ponad 500 rozpraw naukowych i artykułów publikowanych w Polsce, Anglii, USA i innych krajach. Laureat I Nargody i Premii Szekspirowskiej w Anglii w 1964 r. Był współorganizatorem światowego Ruchu Norymberga II - dla osądzenia zbrodni dokonanych przez komunistów. Jego działalność i zaangażowanie w sprawie obrony praw ludzkich Polaków na Wschodzie zdobyły aplauz rozsianej po całym świecie społeczności polskiej.

Podzielamy ból utraty tego wspaniałego człowieka z Jego krewnymi i bliskimi przyjaciółmi

Redakcja „Kuriera Wileńskiego"

W Warszawie zmarł Aleksander DAWIDOWICZ

- człowiek wielkiego serca, były mieszkaniec Kolonii Wileńskiej, uczeń szkoły w Kolonii (Pawilnys), nauczyciel, wielki przyjaciel naszej szkoły, współzałożyciel zespołu „Strumyk"

x x x

Zawiadamiamy, że Msza św. za duszę śp Aleksandra Dawidowicza odbędzie się we wtorek, 28 stycznia br. w kościele Chrystusa Króla w Kolonii Wileńskiej (Pawilnys) o godz. 8.30

grono pedagogiczne szkoły w Pawilnysie

Wyrazy szczerego współczucia Panu Dyrektorowi Awiżeńskiej Szkoły Średniej Franciszkowi DUDAREWICZOWI z powodu zgonu ukochanego Ojca składają

maturzyści klasy 12a

Wyrazy głębokiego współczucia dyrektorowi Awiżeńskiej Szkoły Średniej Franciszkowi DUDAREWICZOWI z powodu śmierci ukochanego Ojca składa

Regina Buziene z klasą 9b

Składamy wyrazy szczerego współczucia dyrektorowi Awiżeńskiej Szkoły Średniej Franciszkowi DUDAREWICZOWI z powodu zgonu ukochanego Ojca.

O. Krochmal i R. Dulaite razem ze swymi klasami

Złote Gody „Audejasu"

Wysoka jakość - gwarancją popularności

(Dokończenie ze str. 1)

Wszystko to pozwoliło zwiększyć roczną objętość produkcyjną do 2,5 metrów, znacznie rozszerzyć asortyment, udoskonalić jego jakość tak, że dorównywała już ona wzorcom europejskim. Wówczas też rozpoczęto produkcję żakardowych tkanin pluszowych do obijania mebli. W owym czasie wyroby „Audejasu" zarówno pod względem jakości, jak i wzornictwa nie miały konkurencji w całym ZSRR. Taką wysoką ocenę należy zawdzięczać poniekąd temu, że sprzedaż produkcji odbywała się w sposób scentralizowany i nie było bezpośrednich kontaktów między producentem a użytkownikiem, toteż nie było prawdziwej konkurencji.

W roku 1988 sytuacja zaczęła się kardynalnie zmieniać. Zakład był zmuszony coraz bardziej liczyć na siebie i własne siły. Wówczas chcąc w jakiś sposób dać znać o sobie, zaczął prezentować swoje wyroby na wystawach i targach międzynarodowych. Pomysł ten sprawił, że gobeliny litewskie znalazły uznanie w Afryce, Azji, Ameryce, Kanadzie, Anglii, Korei Południowej i innych krajach. Sukcesy te dodawały otuchy i odtąd załoga „Audejasu" zaczęła tradycyjnie uczestniczyć w największych w Europie targach „Heimtextil" we Frankfurcie. Tu również litewskimi wyrobami zainteresowali się zagraniczni przedsiębiorcy. „Audejas" ze swoimi wyrobami co roku bierze udział w światowych targach w Decosit w Brukseli, na których eksponuje się ponad 8 tys. artykułów do obijania mebli. Za każdym razem wracano z takich targów przynajmniej z jednym „złotym medalem", czyli co najmniej jednym wzorcem, który przez komisję międzynarodową był uznany jako najbardziej perspektywiczny wzorzec roku.

Po odzyskaniu niepodległości, rozpoczął się proces prywatyzacyjny zakładu. W roku 1993 „Audejas" całkowicie sprywatyzowano z udziałem niemieckiego kapitału. Wszystko to stworzyło nowe możliwości: nabyto nowe technologie wzorcowe, które pozwoliły na rozszerzenie produkcji modnych, cieszących się popytem na Zachodzie i Wschodzie tkanin. Po raz pierwszy rozpoczęto wyrób żakardowych dzianin pluszowych oraz eksperymentalną produkcję tkanin firankowych i dekoracyjnych.

Słów kilka na luzie

Życzenia, kwiaty, toasty...

Chociaż uroczystość miała się rozpocząć o 13, to gości witano już o dobrą godzinę wcześniej. Witano emerytów, obecnych pracowników, przedstawicieli konsulatów zagranicznych, dyrektorów zakładów współpracujących z „Audejasem", gości z Rosji, Ukrainy, Polski, Łotwy, Estonii, dziennikarzy. Obecnych było chyba ze trzysta, a może i więcej osób.

Jako pierwszy zwrócił się do gości gospodarz imprezy, prezydent SA „Audejas" Jonas Karcziauskas. Powitał on serdecznie na wstępie byłych pracowników, którym zakład wiele zawdzięcza, tych, co dziś stoją przy krosnach, oraz gości. Następnie w telegraficznym skrócie opowiedział o działalności przedsiębiorstwa, planach na przyszłość i przekazał sztafetę gościom. Tych zaś ostatnich było o wiele więcej niż się spodziewano. Najpierw wypowiadali się meblowcy z Wilna, Kowna, Rygi i Tallinna, to bowiem oni najściślej współpracują z producentem tkanin gobelinowych, a sukces tkaczy - to także sukces meblarzy. Wszyscy oni wyrażali słowa uznania, mówili o efektywnej współpracy, wzajemnym zrozumieniu i życzyli gospodarzom dalszych sukcesów zawodowych.

Pośród gości, którzy przyszli złożyć życzenia, byli także prezydent Stowarzyszenia Pracowników Przemysłu Lekkiego V. Vikszraitis, przedstawiciele Izby Przemysłowo-Handlowej, Centrum Wystawowego „Litexpo", kierownictwo fabryki mebli z Łotwy, z Możejek, wykładowcy Kowieńskiego Uniwersytetu Technologicznego, profesorzy Akademii Sztuk Pięknych, przedstawiciele placówek konsularnych, biznesmeni z Polski.

Wszyscy życzyli Złotemu Jubilatowi wielu, wielu sukcesów, wyrażali zadowolenie z owocnej współpracy składając na ręce J. Karcziauskasa wiązanki kwiatów, drobne upominki.

Podczas uroczystego obiadu wznoszono kieliszki z szampanem wciąż jeszcze składając życzenia, gratulując sukcesów. Ale i przy świątecznym stole nie obeszło się bez zawodowych dyskusji, omawiania różnych spraw, układania planów na przyszłość.

Zadziwiła mnie nieco wizyta przedsiębiorców z Łodzi, kolebki polskich włókniarzy, którzy przyjechali tu również po litewskie tkaniny. Gdy ich zagadnęłam, powiedzieli, że odpowiada im jakość, podoba się wzór i kolory, przystępna jest także cena.

Tego wieczoru załatwiono prawdopodobnie niejedną sprawę, rozwiązano niejeden problem zawodowo-komercyjny, a może nawet podpisano nowe kontrakty. No i jeszcze jedno. W dużej sali goście mogli obejrzeć całą kolekcję nowych i tych produkowanych już wcześniej tkanin oraz wyróżnionych na wystawach międzynarodowych. M. in. wystawa tych tkanin czynna jest do 7 lutego br. w Litewskim Muzeum Sztuki Stosowanej przy ul. Arsenalskiej 2.

NA ZDJĘCIU: rozmowa przedsiębiorców z Łodzi ma wyłącznie charakter komercyjny.

Aktualia i perspektywy

Zrobiliśmy wiele, ale jeszcze dalece nie wszystko

(Rozmowa z prezydentem spółki akcyjnej „Audejas" Jonasem KARCZIAUSKASEM)

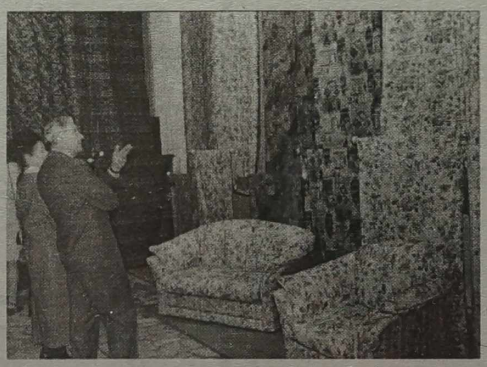

- Panie prezydencie, jest Pan bohaterem dzisiejszego jubileuszu. Jednak ten sukces i oklaski nie przyszły tak łatwo. Ile lat poświęcił Pan temu przedsiębiorstwu?

- W „Audejasie" pracuję już 23 lata. Jest to i dużo, i mało. Chcę powiedzieć, że były to dobre moje lata, wraz ze wspaniałym zespołem udało nam się bowiem wyjść na arenę międzynarodową. Cieszę się ogromnie z tych osiągnięć, dobrych życzeń i dzisiejszych oklasków. Zrobiliśmy rzeczywiście sporo, ale o wiele więcej mamy jeszcze do zrobienia. Nie można spocząć na laurach. Wiemy, że następne lata będą jeszcze trudniejsze i jesteśmy do tego przygotowani.

- Może słów parę o najnowszej produkcji i osiągnięciach.

- Aktualnie produkujemy 19 nowych artykułów. Są to modne obecnie na Wschodzie i Zachodzie obicia meblowe oraz szczególnie trwałe tkaniny do obijania foteli i okryć samochodowych. Całkiem niedawno wdrożyliśmy najnowszy system komputerowy belgijskiej firmy „Sophis", który pozwala znacznie skrócić proces tworzenia nowych tkanin oraz rozszerzyć ogromnie ich asortymentu. Produkujemy wyroby z bawełny, z dodatkiem najbardziej współczesnych tkanin syntetycznych oraz lnu. Sami też farbujemy przędzę. Roczny obrót spółki sięga 40 mln litów, a ponad 70 procent produkcji idzie na eksport.

- Słyszałam, że „Audejas" się rozszerza.

- Owszem. Kupiliśmy budynek przy ulicy Kalwaryjskiej, wznieśliśmy dobudówkę i chyba już wkrótce będziemy mieli jeszcze jedną siedzibę. Planujemy utworzenie około 150 nowych miejsc pracy. Wyrabiać tam będziemy lekkie tkaniny kostiumowe, zasłony na okna oraz inne cienkie pokrycia ozdobne.

- Panie prezydencie, „Audejas" stale uczestniczy w wystawach międzynarodowych, ma szeroki rynek na Wschodzie i Zachodzie. Jak to się udaje przy dzisiejszej konkurencji?

- Głównie właśnie poprzez uczestnictwo w wystawach-targach. Tam mamy dobrą okazję do zaprezentowania naszych towarów, zapoznania się z wieloma przedsiębiorcami, ich zapotrzebowaniami i gustami. Słowem, nas świat poznaje i my poznajemy świat. A jest to w każdym biznesie, a w naszym szczególnie, bardzo ważne. Jednego bowiem gatunku, koloru i ornamentu tkaniny mają wzięcie w Niemczech, innego w Szwecji, a jeszcze innego we Włoszech. Każdy bowiem naród ma własne tradycje ludowe i na tej bazie wyrobione gusta.

- Pomimo wielu sukcesów, te 50 lat to chyba poniekąd ciernista droga?

- I tak, i nie. Było wiele cieni, ale wiele i blasków. Jak to w życiu. Raz na wozie, raz pod wozem. Gdyby nie zespół, składający się wszak nie tylko z administracji, lecz przede wszystkim z wspaniałych specjalistów, plastyków i bardzo oddanych swej pracy tkaczek, nie bylibyśmy dziś tak szeroko znani, i być może nie byłoby tego jubileuszu. Dlatego chcę w sposób szczególny podkreślić wkład tych ludzi, którym w udziale przypadły najtrudniejsze lata pracy. To właśnie oni założyli ten trwały fundament, na którym dziś stoimy.

- Obecnie wiele przedsiębiorstw ma poważne kłopoty finansowe oraz trudności ze znalezieniem rynków zbytu. Jak pod tym względem mają się sprawy w „Audejasie"?

- Nie chciałbym zdradzać niektórych tajemnic komercyjnych. Powiem raczej krótko, że na dzień dzisiejszy mamy możliwości dalszego rozwoju, a więc wspinania się do góry. Jeśli chodzi o rynki zbytu, to zależą one w dużej mierze nie tylko od jakości wyrobu, ale także od aktywności i komercyjnych umiejętności producenta. Na zdobycie rynku jest wiele sposobów, trzeba je tylko umieć należycie wykorzystać. Nie będę się chwalił, ale na razie nie narzekamy na brak rynku. Jak się potoczą sprawy jutro, również w dużej mierze będzie zależeć od nas samych.

- Dziękuję za rozmowę i życzę w imieniu własnym oraz redakcji „Audejasowi" i Panu osobiście jeszcze wiele takich pięknych i udanych jubileuszów. Sto lat!

Rozmawiała **Julitta TRYK**

NA ZDJĘCIU: nowe wyroby zainteresowały nie tylko biznesmenów, ale i gości.

Zamiast epilogu

Takie uroczystości wymagają oczywiście sporych nakładów pieniężnych i ktoś może powie, że lepiej te pieniądze wykorzystać w produkcji lub dać premie pracownikom. Osobiście uważam, że taka impreza, to również swoista lokata pieniędzy, które się przecież okupią. I chodzi nie tylko, być może o jakieś podpisane kontrakty, ale również o to wielkie święto, jakie mieli pracownicy przedsiębiorstwa, a szczególnie emerytki, ci, którzy dziś już tu nie pracują.

- Cieszę się bardzo, że kierownictwo nie zapomniało o starych robotnicach, o nas, które pracowały tu wiele lat temu i to w o wiele gorszych warunkach. Było duszno, dużo kurzu, zła wentylacja, często psuły się krosna. Dziś warunki pracy uległy znacznej poprawie - powiedziała Aleksandra. - Cieszę się, że moja fabryka tak się rozwinęła, bo jest w tym również mój wkład. Myślę, że jest to piękne święto wszystkich pracowników przemysłu lekkiego.

Jest w tym sporo racji, gdyż aktualnie jest to najlepiej prosperująca gałąź przemysłu w naszym kraju. Najwięcej też tej produkcji idzie na eksport.

Materiały przygotowała **Julitta TRYK**,
fot. **Marian Paluszkiewicz**

Onkologia

Rak walczy z rakiem

Zwykłe myszki mogą wyprodukować potężną broń przeciwko ludzkim komórkom nowotworowym.

Komórki raka przeniesione do organizmu innego gatunku mogą wywołać w nim silną reakcję układu odpornościowego przeciwko rakowi. - W ten sposób zdołaliśmy uratować chore na raka myszy - twierdzi dr Alan N. Houghton z Memorial Sloan Kettering Cancer Center w Nowym Jorku.

Zespół naukowców pracujących pod jego kierunkiem wprowadził dziesięciu zdrowym myszom mysie komórki czerniaka w celu wywołania tego nowotworu. Następnie pięciu z nich wstrzyknięto białko gp 75 pobrane z komórek ludzkiego czerniaka. Okazało się, że rozwój czerniaka został zahamowany w 95 proc. Natomiast u myszy, którym nie „zaszczepiono" białka gp 75, czerniak rozwinął się.

Naukowcy chcieliby w przyszłym roku wypróbować model tego doświadczenia w leczeniu raka u ludzi. - Będzie to polegało na odwróceniu tego, co dotychczas robiliśmy w laboratorium. Tym razem ludzkie komórki nowotworowe

Rys. Antanas Januszonis.

„zaszczepimy" mysim białkiem (chory na raka człowiek otrzyma komórki np. myszy chorej na raka) - tłumaczy dr Houghton. Być może nasza metoda w zmodyfikowanej wersji okaże się skuteczna w walce nie tylko z czerniakiem, ale także z rakiem piersi lub prostaty - mówi Houghton.

FEA, REUTER

Lekarze z coraz większym powodzeniem stosują nową terapię nowotworów wątroby i prostaty

Jak błyskawicznie zamrozić raka

Chirurdzy w Stanach Zjednoczonych, Australii i Azji coraz częściej leczą pacjentów cierpiących na choroby nowotworowe za pomocą nowej metody - błyskawicznie zamrażają guzy nowotworowe, używając do tego celu specjalnej kriosondy. Terapia ta powoli znajduje uznanie także w europejskich klinikach.

75-letni Hsien Meng wiedział, że nie ma nic do stracenia. Na Tajwanie, jego ojczyźnie, lekarze postawili straszliwą diagnozę: ostatnie stadium raka wątroby. Na wyleczenie nie ma żadnych szans, operacja niemożliwa. Zamożny Tajwańczyk nie chciał jednak umierać. Dowiedział się, że w pewnej klinice w Kalifornii lekarze testują nową terapię - kriochirurgię. Nie wycinają guzów rakowych, lecz błyskawicznie je zamrażają. Profesor Wilson Wong z kliniki Alhambra nie odważył się jednak podjąć operacji. Dotychczas zamrażał tylko nowotwory prostaty, w przypadku raka wątroby brakowało mu doświadczenia. Hsien Meng nie dał za wygraną. Udał się do Kalifornii i tak długo przekonywał sławnego kriochirurga, aż ten zgodził się przeprowadzić zabieg. W pół roku po operacji w wątrobie Tajwańczyka nie było ani jednej komórki nowotworowej.

Obecnie, w trzy lata później, błyskawiczne zamrażanie guzów rakowych jest rutynowym zabiegiem przynajmniej w kilku klinikach USA, a także w Australii i w Azji. Największe sukcesy lekarze osiągają przy terapii raka wątroby i prostaty. Trwają próby zamrażania nowotworów nerek, piersi i mózgu. W Europie kriochirurgia rozwija się wolniej. W klinice uniwersyteckiej w Kolonii urolodzy zamrozili guzy rakowe u 21 pacjentów cierpiących na raka prostaty, z czego jedenastu przeszło już badania kontrolne. Zaledwie u jednego spośród nich wykryto jeszcze komórki rakowe.

Leczenie mrozem ma wiele zalet. Kriosonda uszkadza naczynia krwionośne i zdrową tkankę w znacznie mniejszym stopniu, niż skalpel. Przy operacji raka prostaty pozostają więc zazwyczaj nietknięte ważne nerwy, pozwalające pacjentowi na zachowanie siły męskiej. W silnie ukrwionej wątrobie dają się zamrozić guzy nowotworowe, których usunięcie operacyjne byłoby zbyt ryzykowne. Zlikwidowanie nowotworów przy pomocy bardzo niskich temperatur nie jest bynajmniej nowym pomysłem. Już w połowie XIX stulecia lekarze próbowali zwalczać raka macicy i piersi, stosując lodowato zimne roztwory soli. W 1961 roku w Wielkiej Brytanii skonstruowano pierwszą, dosyć prymitywną kriosondę, przez którą wstrzykiwano do nowotworu ciekły azot. Niestety, przy użyciu ówczesnej techniki lekarze nie byli w stanie dokładnie zlokalizować rakowego guza, musieli więc szukać go za pomocą sondy niejako po omacku. Nie potrafiono również dokładnie dozować dawki zimna.

Renesans kriochirurgii nastąpił dopiero dzięki ultrasonografom. Obrazy, dostarczane przez te urządzenia, pozwoliły na precyzyjne kierowanie sondy wprost do nowotworu i kontrolowanie procesu tworzenia się lodu. W zależności od rodzaju i wielkości nowotworu lekarze wprowadzają do guza od jednej do sześciu sond - metalowych rureczek o grubości kilku milimetrów, przez które płynie ciekły azot o temperaturze minus 196 stopni. Wokół sondy tworzy się lodowa kula - struktury wewnętrzne komórek rakowych zamarzają. Kiedy lód topi się, pękają także błony komórkowe. Pozostaje gruda martwej tkanki, którą ciało wchłania w przeciągu kilku miesięcy. To wszystko brzmi zachęcająco, w praktyce jednak pojawiają się poważne problemy. Jeśli chociażby maleńki fragment guza nowotworowego uniknie zamrożenia do przynajmniej minus 50 stopni Celsjusza, rak powraca. Gdy natomiast kriochirurg przeprowadzi zbyt silne "uderzenie mrozem", zniszczeniu ulegnie zdrowa tkanka. Terapia ta wymaga więc od lekarzy niezwykłej precyzji.

Nie brakuje zresztą krytyków, uważających kriochirurgię za nader ryzykowne przedsięwzięcie. "Trudno jest kontrolować stopień zniszczenia tkanki", ostrzega Hartwig Huland z kliniki uniwersyteckiej w Hamburgu. W Stanach Zjednoczonych przeprowadzono do tej pory ponad 7 tysięcy operacji zamrożenia raka prostaty, doktor Huland uważa jednak tę terapię, za "niedojrzałą i eksperymentalną". Wskazuje on, że najlepsi lekarze w Stanach Zjednoczonych nie stosują kriochirurgii.

Krytycy zamrażania nowotworów głoszą ponadto, że nie ma do tej pory długoterminowych studiów na temat sukcesów lodowej terapii. Na ostateczny werdykt w tej materii przyjdzie nam jeszcze długo poczekać - nowotwór prostaty rozwija się powoli i dopiero w dziesięć lat po operacji pacjenta można uznać za wyleczonego. Pierwsze analizy na temat zamrażania nowotworów wątroby opublikował jedynie pionier amerykańskiej kriochirurgii - profesor Gary Onik. W pięć lat po operacji przy życiu pozostało zaledwie 20 procent jego pacjentów. Onik uważa to jednak za poważny sukces. Oświadczył on: "przy pomocy zwykłych metod leczenia prawdopodobnie żadnego z tych ludzi nie udałoby się uratować".

(Kry)

LABORATORIUM

Mózg kurczy się podczas ciąży

Zespół radiologów i anestezjologów brytyjskich, kierowany przez profesor Anitę Holdcroft, wykazał, że kłopoty z pamięcią, na które narzekają kobiety w czasie ciąży, spowodowane są kurczeniem się mózgu w tym szczególnym okresie ich życia. Przeprowadzone przez naukowców analizy wykazały, że pełną sprawność umysłową kobiety odzyskują po urodzeniu dziecka, często dopiero w sześć miesięcy po porodzie. Naukowcy opracowali trzy trójwymiarowe modele mózgu zdrowych kobiet - w końcu ciąży, w sześć tygodni i w sześć miesięcy po porodzie. Modele te świadczą, że w miarę powrotu całego organizmu kobiety do stanu sprzed zapłodnienia zwiększają się także rozmiary mózgu. Brytyjscy badacze sądzą, że zmiana wielkości mózgu wynika nie ze zmniejszenia się liczby jego komórek, ale raczej ze zmniejszenia się wielkości poszczególnych komórek.

Winny człowiek czy jego enzym?

41-letni Włoch Angelo Ortolina skazany został za zamordowanie swej kochanki na 17 lat więzienia. Złożył jednak apelację w mediolańskim sądzie, twierdząc, że właściwie jest niewinny, a do popełnienia zbrodni popchnęło go... zaburzenie równowagi enzymów. Obrońca skazanego, Gugliemo Gulotta, zamierza przedstawić ekspertyzę naukowców, stwierdzającą, że w chwili popełniania przestępstwa jego klient miał we krwi niezwykle podwyższony poziom enzymu zwanego kreatynokinazą, co stało się przyczyną jego tymczasowej niepoczytalności. Zaraz pod zgładzeniu kochanki Angelo Ortolina został schwytany. Pobrano mu krew, by zbadać, czy nie znajdował się pod wpływem alkoholu, a przy okazji wykryto podwyższony poziom kreatynokinazy. Jest to pierwszy taki przypadek w historii włoskiego wymiaru sprawiedliwości. Psychiatra Enrico Smeraldi, nie związany ze sprawą, twierdzi, że apelacja skazanego nie ma wielkich szans powodzenia. Kreatynokinaza wytwarzana jest bowiem przez mięśnie organizmu zawsze w chwilach wielkiego wysiłku fizycznego. Enzym ten stale obecny jest w organizmach atletów, uprawiających intensywny trening, a jednak nie stwierdzono u nich podwyższonej agresywności.

Promieniowanie powoduje urodziny chłopców

Mężczyźni, którzy na trzy miesiące przed spłodzeniem potomstwa narażeni są na wyższą dawkę promieniowania radioaktywnego, mają większą szansę, że zostaną ojcami chłopców. Taki jest wynik analizy płci u dzieci mężczyzn zatrudnionych w brytyjskim ośrodku atomowym w Sellafield. Pracownicy tego ośrodka, którzy wchłonęli podwyższoną dawkę promieniowania, spłodzili 202 chłopców i tylko 143 dziewczęta. Jak przypuszcza fachowy magazyn medyczny "Journal of Epidemiology and Community Health", prawdopodobnie plemniki, zawierające żeński chromosom X, są szczególnie wrażliwe na radiację.

„Sztandar Młodych"

Radiacja a zdrowie człowieka

Niedawno w Wilnie powstała jeszcze jedna placówka medyczna - Ośrodek Bezpieczeństwa Radiacyjnego. Ośrodek powstał na podstawie polecenia Międzynarodowej Agencji Energetyki Atomowej, jak też ekspertów z USA, Niemiec, Anglii, Szwecji. Do nowo powstałej placówki można zwracać się z pytaniami dotyczącymi działania radiacji na zdrowie człowieka.

Jak twierdzi dyrektor Ośrodka A. Mastauskas, celem placówki jest ochrona zdrowia mieszkańców przed szkodliwym wpływem materiałów radioaktywnych i promieniowania w ogóle. W gestii Ośrodka jest również specjalna kontrola, by środowisko naturalne, woda pitna, artykuły spożywcze nie ulegały zakażeniu radiacyjnemu.

Dzięki pomocy szwedzkiego Instytutu Bezpieczeństwa Radiacyjnego, Ośrodek stworzył nowoczesną bazę badawczą. Higieniści-radiolodzy wyposażeni w nowoczesny sprzęt pomiarowy gotowi są przybyć do placówki, która nabyła aparaturę posiadającą być może materiały radioaktywne. W takich wypadkach konieczna jest bowiem konsultacja specjalistów, jak należy obsługiwać dany sprzęt bez uszczerbku dla zdrowia. Ośrodek zobowiązany jest kontrolować, by sprzęt działający w placówkach medycznych i nie tylko, nie przewyższał dopuszczalnych norm promieniowania, by ludzie pracujący z nim czuli się bezpiecznie.

M. J.

Warto wiedzieć!

Jeśli masz suchą i łuszczącą się skórę, jedz codziennie kilka łyżek naturalnych tłuszczów. Dodają one skórze i włosom połysku i świeżości. Może to być łyżka tranu wymieszanego z sokiem pomarańczowym, tuż przed snem. Efekty są widoczne po kilkunastu dniach.

***

Jeśli masz słabe, zniszczone włosy, wcieraj w nie codziennie na noc nalewkę z 3 dekagramów łusek cebuli i kilku zmielonych goździków zalanych szklanką spirytusu. Odstaw to w ciemnym słoju w chłodne miejsce, na 2 tygodnie. Jeśli włosy są wysuszone, dodaj do mieszanki 3 łyżki oleju rycynowego.

***

Jeśli chcesz, by Twój dekolt prezentował się efektownie, zrób sobie maseczkę z łyżki świeżego białego sera wymieszanego z łyżką soku wyciśniętego z marchwi. Po paru takich zabiegach odczujesz zdecydowaną poprawę.

***

Twoje dłonie będą bielsze i delikatniejsze, jeśli zanurzysz je na 10 minut w ciepłym oleju wymieszanym z sokiem z cytryny, w proporcjach pół na pół. Potem umyj je wodą i smaruj kremem.

Szlachetne zdrowie

Przychodzi baba do lekarza, a lekarz spoczywa od tygodnia na cmentarzu:

- Co się stało? - pyta zaskoczona.

- Pan doktor leczył się ostatnio sam.

*

Przychodzi lekarz do baby, a baba leży obłożnie chora w łóżku.

- Co pani dolega, pani Kowalska? - pyta lekarz.

- Ach, nic specjalnego, doktorze - odpowiada z uśmiechem pacjentka. - Ale w moim biurze płacą mi taką śmieszną pensję, że postanowiłam sobie odrobinę poleżeć.

- Niech się pani posunie, pani Kowalska - mówi po chwili lekarz.

- Mnie też mało płacą.

*

Rozmowa dwóch młodych chirurgów:

- Znałem człowieka, który do tego stopnia nie ufał lekarzom, że leczył się wyłącznie sam, z książek medycznych. Pasjami je zresztą kolekcjonował.

- I co się z nim stało?

- Niedawno umarł. Stał się ofiarą pomyłki drukarskiej.

*

Przybiega do apteki szpitalnej zdenerwowany mężczyzna:

- Panie magistrze! - zwraca się do farmaceuty wydającego medykamenty. - Przydarzyła się nam wczoraj fatalna pomyłka.

- Cóż takiego?

- Lekarz przypisał mojej żonie chininę. Pan natomiast sprzedał mi omyłkowo strychninę.

- A to rzeczywiście fatalnie! - aptekarz szarpie ze zdenerwowania włosy. - Będzie pan musiał dopłacić jeszcze dwadzieścia litów.

*

Przychodzi baba do lekarza z czapką-niewidką pod pachą:

- Co pani jest? - wykrzykuje zdumiony lekarz.

- Duch pańskich pacjentów.

*

Przybiega do przychodni chirurgicznej niezwykle zdenerwowany mężczyzna:

- Panie doktorze! - woła od progu. - Moje dziecko połknęło korkociąg!

- To straszne! - wykrzyknął lekarz. - I co pan z nim zrobił?

- Ach, nic specjalnego - odpowiada niespodziewanie łagodnie. - Ale już od wczoraj odbijam ręką.

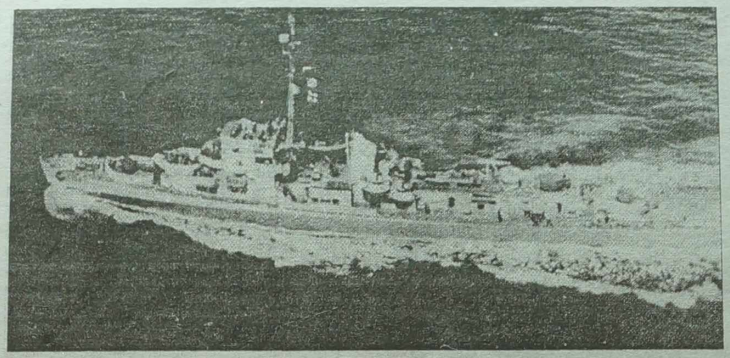

Spadek Einsteina

Czy Amerykanie testowali niewidzialność?

Maria Rojek

Dr Michał Urbański z Zakładu Badań Strukturalnych Wydziału Fizyki Technicznej i Matematyki Stosowanej Politechniki Warszawskiej stwierdza, że przedstawiona wersja wydarzeń jest zgodna z książką Cyarlesa Berlitza i Williama Moore "Philadelphia experiment. Project invisibility". W oparciu o tę pracę nie można jednak stwierdzić, czy eksperyment miał miejsce i taki właśnie przebieg. Opisane zjawisko samozniknięcia okrętu-widma zostało odnotowane wielokrotnie, choć do tej pory pozostaje nie wyjaśnione przez naukę.

Warto podkreślić, że najnowsze oświadczenia Marynarki Wojennej USA nie zaprzeczają w sposób jednoznaczny przeprowadzeniu eksperymentu, choć oficjalnie sugeruje się dziś, że legendę na temat niezwykłego doświadczenia stworzył Carlos Allen. Podawanie sprzecznych informacji i tworzenie "szumu informacyjnego" to typowy, amerykański sposób ukrywania prawdy. W latach 50. "przecieki" o badaniach wojskowych służyły do napędzania strachu społeczeństwu amerykańskiemu, po to, by podatnicy zaakceptowali rosnące wydatki na zbrojenia.

Druga wojna światowa przyśpieszyła rozwój techniki opartej na najnowszych osiągnięciach fizyki tych czasów - teoriach Alberta Einsteina. Jeden z zespołów badawczych pracujący nad skonstruowaniem bomby atomowej wykorzystał teorię względności (równoważność masy i energii wyrażoną słynnym wzorem $E = mc^2$). Drugi zespół pracował nad skonstruowaniem silnika antygrawitacyjnego. Trzeci, opierając się na jednolitej teorii pola Einsteina, opracował "Projekt - Niewidzialność". Tylko pierwszy zespół odniósł sukces, na temat badań pozostałych informacje są sprzeczne.

Eksperyment filadelfijski, czyli kamuflaż doskonały

Warto wspomnieć, że w latach II wojny światowej Brytyjczycy podejmowali próby nakładania "czapki - niewidki" na samoloty bojowe, pokrywając ich powierzchnie specjalnym lakierem.

Celem Amerykanów było uczynienie niewidzialnym okrętu-niszczyciela poprzez oddziaływanie silnym polem chroniącym obiekt przed pociskami wroga. W przypadku powodzenia eksperymentu niewidzialna amerykańska flota mogłaby odegrać się na Japończykach za Pearl Harbour, nie ponosząc najmniejszego uszczerbku.

W teorii pola Einsteina grawitacja nie jest siłą, lecz właściwością (zakrzywieniem) czasoprzestrzeni. Jednolita teoria pola nie została dokończona przez genialnego fizyka, naukowcy nadal nad nią pracują. Na razie wiadomo, że sprzężenie między polem elektromagnetycznym i grawitacją jest możliwe przy bardzo wielkich, na razie dla nas nieosiągalnych energiach.

W czasie II wojny światowej przeprowadzano eksperymenty, o których niewiele wiadomo. Na ryzykowny, kontrowersyjny eksperyment zwany filadelfijskim zdecydowano się jesienią 1943 r. Wtedy to w kierunku niszczyciela torpedowego USS Eldridge, stacjonującego w porcie wojskowym w Filadelfii, zaczęły wysyłać energię dwa mniejsze okręty wyposażone w nietypową aparaturę. Okręt znalazł się pod wpływem silnego, pulsującego pola energii rozciągającego się na 100 jardów od każdej z jego burt. Powietrze wokół jakby zgęstniało, pojawiła się zielonkawa mgła, po czym USS Eldridge znikł - jakby zapadł się w wodę. Po chwili pojawił się w doku wojskowego portu w Norfolk, 1000 mil od Filadelfii, gdzie obserwowali go ze zdumieniem marynarze ze statku "Matson Lines Liberty". W kilka minut potem niszczyciel wrócił do Filadelfii, co nie uszło uwagi załogi okrętu SS Andrew Furuseth.

Jeden z marynarzy tego okrętu, Carlos Miguel Allende miał kolegów wśród członków załogi eksperymentalnego niszczyciela. Wiedział m.in., że byli silnie indoktrynowani, a także wyposażono ich w charakterystyczne sprzączki do pasów, pierścienie i bransolety identyfikacyjne oraz specjalne obuwie gęsto nabijane gwoździami. Właśnie Carlosowi Allende, który wówczas posługiwał się nazwiskiem Allen zawdzięczamy najważniejsze informacje o skutkach eksperymentu.

Marynarka USA zaprzecza

Dowództwo Marynarki Wojennej USA nigdy nie przyznało się do przeprowadzenia eksperymentu. "Urząd ds. Badań Marynarki Wojennej nigdy nie przeprowadził badań nad niewidzialnością ani w 1943 r., ani później. Nasi uczeni nie wierzą, by taki eksperyment był możliwy, chyba że w science-fiction. "Odkrycie naukowe tej wagi, gdyby rzeczywiście miało miejsce, byłoby otoczone tajemnicą przez długi czas" - oświadczył Betty W. Shirley, naczelnik Departamentu Marynarki.

Warto zaznaczyć, że Urząd ds. Badań Marynarki Wojennej powstał w 1946 r. (a więc w trzy lata po opisanym wydarzeniu). Zmowa milczenia wokół eksperymentu trwała długie lata i oficjalnie nie została przerwana. W prasie lokalnej ukazały się, i to z opóźnieniem, tylko krótkie wzmianki. Między innymi informacja o tym, jak zachowali się marynarze z USS Eldridge w portowej tawernie po eksperymencie. Niektórzy robili wrażenie pijanych. Dwóch z nich na oczach kelnerki znikło: rozpłynęli się w powietrzu, jak uśmiechnięty kot w "Alicji z Krainy Czarów".

W trakcie eksperymentu członkowie załogi USS Eldridge wskutek oddziaływania silnego pola energii zostali jakby zamrożeni - nie mogli się poruszać. Niektórzy wrócili do widzialnej postaci i odzyskali zdolność ruchu zaraz po odcięciu oddziaływania energetycznego. Inni pozostali jednak niewidzialni, "zamrożeni" przez godzinę lub dobę po eksperymencie. Najgłębiej "zamrożony" ukazał się dopiero po 6 miesiącach. Niektórzy zaginęli: przeszli do innego świata.

Niszczyciel torpedowy USS Eldridge (na górze). Albert Einstein (pierwszy z prawej) w czasie konsultacji z dowódcami Marynarki USA

Ci, którzy w stanie niewidzialności spędzili ponad dobę, nie byli normalni psychicznie. Nieszczęsne ofiary eksperymentu zwanego piekielnym używały dziwnych sformułowań np.: "pochwycony przez prąd", "wrzucony do zieleni", "wrzucony w melasę". Opowiadały o światach pozaziemskich zamieszkanych przez inne istoty. Z tego eksperymentu nikt nie wyszedł bez szwanku. Wielu jego uczestników zmarło, inni zostali uznani za niezdolnych do służby wojskowej i z niej zwolnieni. Przedtem usiłowano im wmówić, że żadnego eksperymentu nie było. Na opornych władze wymogły zachowanie tajemnicy.

Carlos Allende, informator dr Jessupa

Dowództwo marynarki sądziło, nie bez racji, że eksperyment jest tak nieprawdopodobny, a jego uczestnicy na tyle zwariowani, iż nikt im nie uwierzy.

Dr Jessup wkracza do akcji

Jedyny świadek eksperymentu C. M. Allende nie zamierzał milczeć. Zwrócił się do dr Jessupa. Dr Morris Hetchum Jessup, astronom, astrofizyk, odkrywca wielu gwiazd podwójnych, interesował się zjawiskami zachodzącymi w tzw. trójkącie bermudzkim i pojazdami latającymi nieznanego pochodzenia. W roku 1955 wydał książkę na temat fenomenu UFO. I to właśnie niedługo potem Carlos Allende wysłał do dr Jessupa list opisujący eksperyment filadelfijski. Allende liczył na to, że naukowiec zainteresuje się sprawą i wyjaśni zjawiska, które miały miejsce także po zakończeniu doświadczenia z niewidzialnością.

Zdarzyło się bowiem, że członek załogi USS Eldridge niosący nadbrzeżem kompas pokładowy nagle zajął się dziwnym, migocącym płomieniem. Płonął 18 dni, przy czym ogień przeniósł się na marynarza, który położył na nim ręce. Sir Most na oczach żony i dwójki dzieci przeszedł przez ścianę swojej kwatery i znikł bez śladu. Podobnie przydarzyło się innemu marynarzowi w obecności przyjaciółki.

Z początku dr Jessup podchodził sceptycznie do rewelacji Carlosa Allende, który zresztą ukrywał swoje miejsce zamieszkania. Po kilku listach i po otrzymaniu egzemplarza swojej książki o UF, "poprawionego" przez kilku anonimowych autorów (jednym z "poprawiaczy" był Allende), skontaktował się z Urzędem ds. Badań Marynarki Wojennej. Na spotkanie zaprosił go komendant George Hoover i oficer od Projektów Specjalnych, kpt Sidney Sherby. Oficerowie zorientowali się bowiem, że zarówno autor książki, jak i jej "poprawiacze" wiedzą sporo o silnikach antygrawitacyjnych. A zagadnienie to żywotnie zainteresowało specjalistów wojskowych. Podczas tego spotkania dr Morris Jessup ujawnił listy Carlosa Allende.

Od tej pory życie astrofizyka zamieniło się w koszmar. Zaczęli go nachodzić "dziwni ludzie". Miał tajemniczy wypadek samochodowy, z którego cudem uszedł z życiem. W 1958 r. krążył po Stanach. Wreszcie 20 kwietnia 1959 r. znaleziono go martwego w samochodzie, zaczadzonego spalinami, które celowo doprowadzono do wnętrza wozu. Jego przyjaciel i wydawca, przyrodnik Ivan Sanderson, uważał, że samobójstwo Jessupa zostało upozorowane.

Czy eksperyment odbył się naprawdę?

Wątpliwości narastały po śmierci Jessupa, jako że jego dokumentacja (m.in. poprawiona książka o UFO) przepadła bez śladu. Ginęli też w tajemniczych okolicznościach świadkowie tamtego wydarzenia. Zgodnie z sugestiami Carlosa Allende, Charles Berlitz i William Moore ustalili jednak, że:

- amerykańska Marynarka Wojenna była zainteresowana wykorzystaniem jednolitej teorii pola, o czym świadczy spotkanie dowódców Marynarki USA z Albertem Einsteinem w lipcu 1943 r.;

- teoria miała być sprawdzona przez Marynarkę Wojenną możliwie jak najszybciej z wykorzystaniem małego niszczyciela do badań nad niewidzialnością;

- podczas II wojny światowej dla potrzeb Marynarki Wojennej pracował zespół wybitnych naukowców zajmujących się niewidzialnością w silnych polach energii, złożony z dr Rineharta, dr Thomsa Townseda Browna i dr Morrisa Jessupa. Naukowcy ci konsultowali się z pionierem badań nad niewidzialnością prof. Rudolfem Lindenburgiem, Szwajcarem z pochodzenia, pracującym na Uniwersytecie Princetown.

Dr Thomas Townsed Brown, twórca "gravitora" - urządzenia, które potwierdziło wpływ silnego pola elektromagnetycznego na grawitację - jesienią 1943 załamał się psychicznie i został zwolniony na wcześniejszą emeryturę. Brown spodziewał się, że dojdzie do przesunięcia obiektu pod wpływem pola elektromagnetycznego, ale nie na taką odległość.

Badania radzieckie przeprowadzone w latach 70. wykazały niekorzystne oddziaływanie silnego pola elektromagnetycznego na organizm człowieka: wystąpiło m.in. podwójne widzenie, zanik pamięci, zaburzenia fizjologiczne i psychiczne... aż po ciężkie depresje. Z tego powodu zaniechano dalszych badań w tej dziedzinie.

W 1945 r. w Alamogordo dokonano pierwszej eksplozji bomby atomowej, władze wojskowe sprawdziły skuteczność tej broni. Wdrożono ją do produkcji, uznając za mniejsze zło, a w każdym razie zło, którego skutki można przewidzieć. W odróżnieniu od eksperymentów z niewidzialnością, której następstwa pozostają nieprzewidywalne.

Według Carlosa Allende powołującego się na dr Berthranda Russea, przyjaciela Einsteina, genialny fizyk swojej jednolitej teorii pola nadał kształt ostateczny. Zniszczył jednak zapiski obawiając się skutków, jakie mogłoby przynieść jej praktyczne zastosowanie, zwłaszcza na obecnym poziomie moralnym ludzkości.

Fot. archiwum „SZTANDAR MŁODYCH"

Wizyty

Prezydent Ukrainy w Warszawie

Od rozmów w cztery oczy z prezydentem Aleksandrem Kwaśniewskim rozpoczął jednodniową roboczą wizytę w Warszawie prezydent Ukrainy Leonid Kuczma.

Głównymi tematami rozmów delegacji Polski i Ukrainy były stosunki dwustronne, procesy integracyjne ze strukturami europejskimi, kwestia rozszerzenia NATO oraz współpracy regionalnej, w tym sytuacja na Białorusi, jej ewentualnego połączenia z Rosją - poinformował PAP rzecznik prezydenta Antoni Styrczula.

Po zakończeniu rozmów podpisano memorandum dotyczące zasad liberalizacji handlu między obu krajami.

Wieczorem na Zamku Królewskim w Warszawie prezydent Ukrainy odebrał Oskara polskiego biznesu, przyznanego mu przez Polski Klub Biznesu za prowadzoną przez Kuczmą politykę zwiększenia obrotów handlowych między Polską a Ukrainą.

* * *

Nie udało się ustalić treści polsko-ukraińskiego oświadczenia o pojednaniu, które miało zostać przyjęte podczas wizyty prezydenta Ukrainy Leonida Kuczmy w Polsce - poinformował PAP doradca prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego ds. międzynarodowych Wojciech Lamentowicz. Jego zdaniem, Ukraina nie jest jeszcze gotowa do przyjęcia takiego oświadczenia.

Lamentowicz wyjaśnił, że na Ukrainie „są spory między różnymi nurtami opinii publicznej co do treści takiego oświadczenia". Do jego ogłoszenia dojdzie najprawdopodobniej podczas planowanej na wiosnę br. wizyty Kwaśniewskiego na Ukrainie. „Mamy sobie do powiedzenia parę razy „przepraszam", ale obie strony muszą być do tego przekonane i pewne, że chcą to zrobić teraz" - mówił doradca prezydenta. Zapewnił, że Polska do powiedzenia „przepraszam" - w tym za akcję „Wisła" - jest gotowa. (W ramach przeprowadzonej 50 lat temu akcji Ukraińcy z południowowschodniej Polski zostali przymusowo przesiedleni na północ i północny-zachód kraju - przyp. PAP).

Bankowość

NBP finansuje obcych

Zdaniem Wojciecha Błasiaka (BBWR-KPN), Polska udziela niskooprocentowanych kredytów krajom rozwiniętym gospodarczo, sama mając z gospodarką kłopoty. „Narodowy Bank Polski finansuje deficyty budżetowe najbogatszych krajów świata, a odmawia finansowania własnej gospodarki" - mówił poseł podczas konferencji prasowej w Sejmie.

Według danych przekazanych przez Błasiaka, na koniec 1996 r. stan rezerw dewizowych państwa osiągnął kwotę blisko 18 mld dol., czyli 3 mld więcej niż rok wcześniej. Jak mówił, przyjmuje się na ogół, że aby obsłużyć bieżące potrzeby importerów trzeba mieć 3-krotną wartość miesięcznego importu. Wartość importu za 11 miesięcy ub.r. wynosiła 29 mld dol., kwota potrzebna na bieżące opłaty związane z importem - to ok. 8 mld dol. Zdaniem Błasiaka, NBP posiada kwoty o wiele większe.

Co się dzieje z tymi rezerwami? - pytał poseł. W jego opinii, podstawowym zadaniem państwa będącego w okresie transformacji gospodarczej powinno być wykorzystanie każdej możliwości kapitałowej do unowocześniania infrastruktury gospodarczej. Błasiak, powołując się na informacje kierownictwa NBP z 1995 r., powiedział, że 70 proc. rezerw dewizowych przeznaczonych jest na zakup papierów wartościowych rządów USA, Niemiec i Francji, a 25 proc. ulokowano na kontach depozytowych renomowanych banków zachodnich. Błasiak uważa, że taka praktyka utrzymuje się też obecnie. „W sensie ekonomicznym oznacza to, że NBP finansuje deficyty budżetowe najbogatszych krajów świata, a odmawia finansowania własnej gospodarki. Polska udzieliła im niskooprocentowanych kredytów, sama zabiegając o pożyczki z Banku Światowego oprocentowane na 12 proc." - mówił poseł.

Miasta

Konflikt Bydgoszczy z Toruniem

Sprawa utworzenia Wydziału Terenowego Departamentu Rezerw Państwowych i Spraw Obronnych Ministerstwa Gospodarki - jednego z czterech w kraju - zaognia, przygaszony od kilku miesięcy, spór między Bydgoszczą a Toruniem o prestiż i wojewódzką przyszłość.

Bydgoski sejmik samorządowy zareagował z oburzeniem, gdy okazało się, że Wydział Terenowy ma powstać w Toruniu. Toruń z kolei oburzył się na... oburzenie Bydgoszczy. Wznowiono wojnę na oświadczenia.

Oliwy do ognia dolał ogłoszony projekt memorandum bydgoskich działaczy politycznych i samorządowych, którzy proszą premiera o uwzględnienie przy reformie podziału administracyjnego utworzenia województwa lub regionu pomorsko-kujawskiego, obejmującego dzisiejsze województwa bydgoskie, toruńskie i włocławskie; byłby to więc powrót do „starego" woj. bydgoskiego sprzed 1975 r.

Polityczne elity Torunia nie wyobrażają sobie ponownej „podległości" wobec Bydgoszczy i należą do najaktywniejszych zwolenników koncepcji utworzenia 25 województw, w której mieści się zachowanie woj. toruńskiego. Oświadczają, że „nie istnieje żaden region pomorsko-kujawski", a województwo status Bydgoszczy po wojnie jest, ich zdaniem, reliktem PRL-u, powstałym dla zdyskredytowania Torunia, który przed wojną był stolicą wielkiego województwa pomorskiego, sięgającego po Bałtyk.

Toruń zapowiada, że nie weźmie udziału w planowanych na najbliższe dni rozmowach nt. ochrony środowiska. Bydgoszcz proponuje utworzenie rady regionalnej do rozwiązywania konfliktów. Toruń uważa, że żadne rady nie są potrzebne. Wojna trwa.

Aborcja

Front odmowy

Od 4 stycznia br. znowelizowana ustawa aborcyjna dopuszcza przerwanie ciąży ze względów społecznych, ale w wielu szpitalach lekarze odmawiają przeprowadzania zabiegów - informuje „Gazeta Wyborcza". Tam, gdzie odmówiły tego wszystkie szpitale, lekarze województwo nie wykluczają konieczności zawarcia kontraktu na wykonywanie aborcji z gabinetami prywatnymi.

Zgodnie z kodeksem etyki lekarskiej, lekarz w szpitalu ma prawo odmówić zabiegu, jeśli jest to niezgodne z jego sumieniem, pod warunkiem, że nie robi tego w prywatnym gabinecie, za pieniądze. Jedynym rozwiązaniem umożliwiającym realizację ustawy jest wykonanie aborcji w gabinecie prywatnym - wyjaśnia lekarz wojewódzki dodając jednak, że koszty zabiegu obciąża szpital, ponieważ to jego pracownicy odmówili kobiecie bezpłatnego usunięcia ciąży, do czego ma ona prawo.

Dieta

Ziemniak - zdrowa podstawa menu

Z roku na rok spada w Polsce spożycie ziemniaków. Wciąż jednak Polacy zjadają ich znacznie więcej niż mieszkańcy krajów Unii Europejskiej. Preferujemy głównie ziemniaki gotowane, rzadziej niż nasi zachodni sąsiedzi jemy natomiast frytki i chipsy - twierdzi dr Wojciech Nowacki, kierownik oddziału naukowo-badawczego Instytutu Ziemniaka w Jadwisinie.

Przeciętny Polak zjada rocznie prawie 140 kg ziemniaków. Najwięcej jedzą ich mieszkańcy wsi (160 kg na osobę rocznie), najmniej - mieszkańcy dużych miast (112 kg). Według dr Nowackiego, ziemniaki stosunkowo rzadko znajdują się w menu osób, które pracują na własny rachunek, są one natomiast podstawą jadłospisu robotników i rolników. Na naszych talerzach goszczą głównie ziemniaki gotowane, mało (5 kg na osobę rocznie) zjadamy zaś frytek, chipsów i ziemniaczanych sałatek.

„Nie powinniśmy nadmiernie ograniczać spożycia ziemniaków, gdyż są one jednym ze źródeł witaminy C, PP oraz B6. Mają też sporo potasu i skrobi, a przy tym stosunkowo niską wartość energetyczną" - powiedziała dziennikarce PAP dr Irena Nadolna z Instytutu Żywności i Żywienia w Warszawie. Dr Nadolna dodała, że ziemniaki smażone, jak chipsy i frytki, nie mają już tak wiele wartości odżywczych, a ponadto są znacznie bardziej kaloryczne niż gotowane.

Frytki i chipsy są tymczasem ogromnie popularne w krajach UE. Statystyczny mieszkaniec W.Brytanii zjada ich około 40 kg rocznie, Holender - 25 kg, Niemiec - 22 kg. Stanowi to prawie 1/3 część wszystkich spożywanych w tych krajach ziemniaków.

„Niemcy i Francuzi jedzą o połowę mniej ziemniaków niż Polacy - około 70 kg rocznie na osobę. Niewiele więcej je się ich również w Holandii - 83 kg. Ostatnio jednak na zachodzie Europy lansuje się pewną modę na ziemniaki, gdyż są bardzo zdrowe. Nie mamy się więc czego wstydzić" - powiedział dziennikarce PAP dr Nowacki.

Nauka

Bunt doktorantów

Ponad 200 słuchaczy studiów doktoranckich na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu grozi strajkiem, jeśli władze uczelni nie uznają ich postulatów finansowych, dotyczących głównie podwyżki stypendiów.

Sfrustrowani doktoranci twierdzą, że funkcjonują na UMK jako „ni pies, ni wydra" - nie są ani studentami, ani asystentami, choć mają obowiązki jednych i drugich. Dostają 53 zł stypendium, za pokój w akademiku płacą 65-70 zł, a przepisy MEN o doktorantach zabraniają im podejmowania dodatkowej pracy poza uczelnią.

Zdesperowani doktoranci założyli Tymczasowy Samorząd i domagają się poprawy swojej sytuacji finansowej oraz prawnej. Od MEN oczekują m.in. zniesienia zakazu dodatkowej pracy oraz przyznania im przywilejów studenckich i niektórych praw pracowniczych, związanych z faktem, że - podobnie, jak asystenci - prowadzą zajęcia ze studentami i wykonują inne prace zlecone przez kierownictwo uczelni.

Narkotyki

Polska heroina

Lubelska policja zatrzymała cztery osoby zajmujące się produkcją „polskiej heroiny" z makowin, zwanej w środowisku narkomanów „kompotem". W mieszkaniu 43-letniego Zbigniewa U. w Lublinie policjanci ujawnili i zabezpieczyli trzy worki ze słomą makową, strzykawki, garnki ze słomą makową, a także tzw. zupę makową - poinformował rzecznik prasowy KWP w Lublinie podinsp. Henryk Czerwiński.

Szkolnictwo

Podręczniki dla mniejszości

Sejmowa Komisja Mniejszości Narodowych i Etnicznych zdecydowała, że wystąpi do MEN o przyznanie na potrzeby mniejszości dodatkowo 1 mln zł, który z „przyciętego" budżetu Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji otrzymało to ministerstwo.

Podczas posiedzenia komisji poinformowano także, iż z 22 zamówionych przez MEN dla mniejszości narodowych podręczników do nauki języka ojczystego, geografii i historii, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne wydały do tej pory 6 pozycji, a do dwóch książek nie udało się jeszcze znaleźć autorów. Wiceminister edukacji Mirosław Sawicki poinformował, że na mniejszości narodowe i etniczne przeznaczono 7,6 proc. budżetu oświaty. W najbliższym czasie w resorcie edukacji zostanie utworzona z przedstawicieli mniejszości rada ekspertów, która opracuje programy i podręczniki, dostosowane do nowych programów szkolnych i standardów egzaminacyjnych.

Podręczniki dla mniejszości wydajemy zgodnie z planem twierdzą WSiP. Zawarta z nimi przez MEN w 1994 r. 4- letnia umowa przewiduje, że w 1997 r. zostanie wydane 10 podręczników do historii, geografii i języka ojczystego dla mniejszości, a w 1998- kolejnych 6. Jak powiedział Sawicki, żadna mniejszość nie ma opracowanego pełnego cyklu edukacyjnego w zakresie języka, historii i geografii ojczystego kraju; od I kl. szkoły podstawowej do IV licealnej. Najlepszą sytuację mają polscy Ukraińcy- brakuje im stosunkowo najmniej podręczników.

Obecni na posiedzeniu komisji przedstawiciele stowarzyszeń mniejszości skarżyli się, że nie są informowani o inicjatywach MEN dot. nowych programów i podręczników, zarzucali ministerstwu brak skoordynowania z nimi swoich działań.

Kradzieże

Odzyskano XVIII-wieczny pamiętnik

Biblioteka Gdańska Polskiej Akademii Nauk odzyskała skradziony z niej XVIII-wieczny, unikatowy pamiętnik gdańskiej rodziny Schanse. Pamiętnik sprzedała w jednym z gdańskich antykwariatów pracująca w muzeum Aleksandra O., która została zatrzymana przez policję - poinformowała 22 bm. PAP podkom. Gabriela Sikora z KW Policji w Gdańsku.

Podejrzana o kradzież rękopisu Aleksandra O. zatrudniona była w gdańskiej bibliotece od 1983 r. i pracowała jako sprzątaczka w magazynie zbiorów specjalnych. Oprócz magazynierki była jedyną osobą, która miała do nich dostęp. „To pierwszy taki przypadek od kiedy pracuję w bibliotece, czyli od 1955 r." - powiedział dziennikarzowi PAP Przemysław Szafran, wicedyrektor Biblioteki Gdańskiej PAN.

Aleksandra O. zaofiarowała pamiętnik antykwariuszowi z „Gabinetu Numizmatycznego" w Gdańsku, który kupił go za 400 zł. Po zorientowaniu się, że rękopis opatrzony jest sygnaturą biblioteki PAN, antykwariusz powiadomił dyrektora biblioteki, a ten policję. Dane kobiety ustalono na podstawie rachunku podpisanego przez nią w antykwariacie.

Proces

Zarzuty dla ks. Jankowskiego

Zarzut lżenia i wyszydzania Żydów oraz osób pochodzenia żydowskiego przedstawiła gdańska prokuratura księdzu prałatowi Henrykowi Jankowskiemu, proboszczowi bazyliki św. Brygidy. Czynów tych ks. Jankowski miał się dopuścić w trakcie kazania wygłoszonego w czerwcu 1995 r. Ks. Jankowski skorzystał z przysługującego mu prawa i odmówił składania wyjaśnień.

„Prokuratura będzie analizować materiały dowodowe w tej sprawie. Księdzu Jankowskiemu zarzucono przestępstwo z art. 274 w połączeniu z art. 193 Kpk, mówiących o lżeniu i poniżaniu osób innej narodowości. Księdzu grozi za to kara do trzech lat pozbawienia wolności" - poinformowała Maria Jeżowska- Kamirska, rzecznik Prokuratury Wojewódzkiej w Gdańsku.

11 czerwca 1995 roku podczas mszy, w której uczestniczył m.in. b. Prezydent RP Lech Wałęsa, ks. Jankowski miał wzywać wiernych by nie tolerowali rządów ludzi pochodzących z Moskwy, bądź Izraela. Miał też powiedzieć, że gwiazda Dawida wpisana jest w symbole swastyki oraz sierpa i młota. Donicsienie o popełnieniu przez gdańskiego prałata przestępstwa lżenia osób innej narodowości i wyznania złożyły 2 organizacje młodzieżowe z Wrocławia: Sekcja Polska Unii Studentów Żydowskich oraz Krajowy Komitet Europejskiej Kampanii Młodzieżowej Przeciwko Rasizmowi, Antysemityzmowi, Ksenofobii i Nietolerancji.

Pierwsze postępowanie wyjaśniające „w sprawie" (a nie „przeciwko osobie") wszczęto 19 lipca 1995 r. Zostało ono umorzone w czerwcu 1996 r. z powodu nie dopatrzenia się znamion przestępstwa. We wrześniu ub.r. postępowanie wszczęto ponownie - tym razem już przeciwko proboszczowi gdańskiej bazyliki św. Brygidy. Przeprowadzono m in. analizę fonicznąą zapisu magnetofonowego kazania ks. Jankowskiego z 11 czerwca 1995 r.

Powrotem do komunistycznego totalitaryzmu i łamaniem wolności słowa nazwał w wydanym oświadczeniu ks.prałat Henryk Jankowski przedstawienie przez gdańską prokuraturę zarzutu lżenia i wyszydzania Żydów i osób pochodzenia żydowskiego podczas homilii wygłoszonej 11 czerwca 1995 r. w kościele św. Brygidy w Gdańsku.

W oświadczeniu proboszcz bazyliki św. Brygidy stwierdził, że postawienie zarzutów wobec polskiego kapłana za treści głoszone podczas homilii, w trakcie uroczystości religijnych to „łamanie przez organy państwowe zasad wolności słowa", przypominające „najczerwieńszy okres powojennej historii Polski". Podkreślił on również, że „lekcja polskiej demokracji była zbyt krótka i prawo do swobodnej oceny polityki, osób i faktów historycznych jest pustym zapisem".

Dopiero pół wieku po wojnie szwajcarskie banki zostały zmuszone do rozliczenia się z żerowania na tragedii Holocaustu

Przekleństwo złota

Abraham Burg: „Szwajcarzy próbują nas kupić za pieniądze, które nigdy do nich nie należały".

„Nie chcemy szwajcarskiej jałmużny, lecz domagamy się zwrotu całej sumy, jaka została zdeponowana przez naszych zamordowanych rodaków w bankach Szwajcarii" - odpowiadają przedstawiciele organizacji żydowskich na decyzję rządu Szwajcarii, który po kilkunastu miesiącach uników zapowiedział w końcu utworzenie „funduszu specjalnego". Wypłacane byłyby z niego rekompensaty za depozyty ofiar Holocaustu, pozostawione w bankach tego państwa. Największe organizacje żydowskie zapowiedziały, że w ciągu miesiąca zaproponują listę kroków wymierzonych przeciwko szwajcarskim instytucjom finansowym, z bojkotem włącznie, jeżeli rząd tego kraju nie wykaże więcej dobrej woli.

Po II wojnie światowej szwajcarskie banki odmawiały ocalałym z zagłady osobom pochodzenia żydowskiego lub ich spadkobiercom wypłaty ulokowanych tam pieniędzy. Wszyscy, którzy tuż po wojnie zwrócili się po własność swoją lub swoich najbliższych, napotykali mur niechęci i sztywnych przepisów. Urzędnicy bankowi żądali dowodów, które najczęściej zginęły w zawierusze wojennej. Żydzi mieszkający w III Rzeszy nie mieli prawa wywozić pieniędzy i kosztowności poza granice kraju. Jeśli się na to decydowali, robili to w największej konspiracji, niszcząc większość dokumentów w obawie przed zdemaskowaniem.

Najczęściej korzystali z pośrednictwa wyspecjalizowanych szwajcarskich prawników. Podejrzewa się, że po wojnie część z nich przejęła majątek swoich klientów. Jest również wysoce prawdopodobne, iż zawartość niektórych „martwych" kont zagarnęli pracownicy banków, gdy upewnili się, że ich właściciele nie żyją. Wszystko to utrudniało powojenne zabiegi o zwrot majątku, podjęte przez rodziny zaginionych. Przez 50 lat prawie nikomu ta sztuka się nie udała. Pomna negatywnych doświadczeń większość w ogóle nie rozpoczęła starań.

W 1946 r. na mocy traktatu podpisanego pomiędzy Szwajcarią i aliantami Berno wypłaciło 60 mln USD w złocie „na odbudowę Europy ze zniszczeń wojennych". To jednak zaledwie niewielka część wszystkich żydowskich depozytów. **Organizacje żydowskie oceniają, że w sejfach szwajcarskich banków spoczywają oszczędności, których wartość wraz z odsetkami za minione 50 lat przekracza 3 mld USD.** Ponadto - jak wyszło ostatnio na jaw - hitlerowcy zdeponowali w szwajcarskich bankach zrabowane podczas wojny złoto i kosztowności, warte - według raportu brytyjskiego MSZ - ponad 500 mln USD.

Opublikowane w Nowym Jorku dokumenty wywiadu amerykańskiego potwierdzają wcześniejsze przypuszczenia historyków, że podczas wojny Narodowy Bank Szwajcarii zwrócił się do swojego odpowiednika w Rzeszy, aby zmienił cechowanie sprzedawanych lub deponowanych sztabek złota, co miało uniemożliwić ustalenie ich pochodzenia. Jak twierdzą historycy, szwajcarski bank centralny wiedział, że przekazywane przez Niemców złoto było własnością ofiar obozów zagłady.

Dotychczas Szwajcarzy kategorycznie odmawiali współpracy w poszukiwaniu żydowskich depozytów, powołując się na wewnętrzne dochodzenie z 1962 r.; znaleziono wówczas niewielką liczbę rachunków o łącznej wartości nie przekraczającej 4,5 mln USD. Mimo tych przeszkód, Światowy Kongres Żydów i inne organizacje nie przerwały poszukiwań, koncentrując się na badaniu archiwalnych dokumentów przedstawicielstw szwajcarskich banków w Stanach Zjednoczonych. Na podstawie dokumentów odnalezionych w jednej z filii udało się sporządzić listę 500 właścicieli kont pochodzenia żydowskiego - na ich rachunkach spoczywało 13,5 mln USD. 200 osób z tej listy zginęło podczas II wojny światowej.

Hitlerowcy zdeponowali w szwajcarskich bankach zrabowane podczas wojny złoto i kosztowności, warte ponad 500 mln USD.

Akcja ta sprawiła, że coraz więcej osób zgłasza się po utracony majątek. Gizella Weisshaus, córka ofiary Holocaustu, od kilkunastu lat bezskutecznie domaga się zwrotu pieniędzy od dwóch banków - Union Suisse i SBC. Ojciec pani Weisshaus zdeponował tam przed wojną wszystkie swoje oszczędności.

Rosnąca presja wywołała nerwowe reakcje szwajcarskich polityków. Najwięcej kontrowersji wzbudziła wypowiedź Jeana-Pascala Delamuraza, pełniącego w 1996 r. stanowisko prezydenta konfederacji. W wywiadzie dla dziennika „24 heures" uznał on izraelskie roszczenia wobec jego kraju za „szantaż" i „chęć zdobycia okupu". Agencja Żydowska zarzuciła prezydentowi nawoływanie do antysemityzmu i zażądała oficjalnych przeprosin. Delamuraz nie wycofał się ze swoich stwierdzeń, tłumacząc, że zostały źle zrozumiane.

Dotychczas ani parlament, ani rząd izraelski nie zajmowały oficjalnego stanowiska wobec rewindykacji żydowskiego mienia. Zaostrzający się kryzys sprawił jednak, iż w ubiegłym tygodniu po raz pierwszy w historii odbyła się w Knesecie poświęcona temu tematowi debata, do której - co jest również wypadkiem bez precedensu - włączył się rząd. Izraelski minister spraw zagranicznych David Levi obiecał bliską współpracę jego przedstawicieli ze specjalną komisją parlamentarną. Na jej czele stanął deputowany partii Likud Abraham Herschson. Komisja ma zmusić Szwajcarów do ujawnienia kont i wszelkich danych na temat depozytów.

Szef Agencji Żydowskiej Abraham Burg wezwał do wyjaśnienia innych niechlubnych kart ze szwajcarskiej historii. Podczas II wojny światowej rząd szwajcarski, nie chcąc się narażać potężnemu sąsiadowi, prowadził tzw. politykę przepełnionej łodzi, na mocy której Żydom uciekającym z III Rzeszy nie zezwalano na emigrację do Szwajcarii. Burg ujawnił, że jedną z ofiar tego nieludzkiego procederu była jego matka - zginęła w obozie koncentracyjnym, gdyż rząd szwajcarski odmówił jej prawa wjazdu do kraju. „Podobny los spotkał dziesiątki tysięcy niewinnych Żydów" - mówi Burg.

Przewodniczący Agencji Żydowskiej zapowiedział, iż w ciągu miesiąca jego organizacja zaproponuje listę środków nacisku wobec szwajcarskich instytucji finansowych. Obejmować one mogą wycofanie przez amerykańskie fundusze emerytalne depozytów ulokowanych w bankach szwajcarskich, ponowne przebadanie licencji udzielonych szwajcarskim bankom działającym w Stanach Zjednoczonych, proces przeciwko tamtejszemu związkowi bankierów, a nawet bojkot instytucji finansowych. Przez ostatnie lata szwajcarskie banki znacznie rozszerzyły swoją ekspansję w Stanach Zjednoczonych.

Zdaniem Delamuraza, jest to akcja inspirowana przez konkurencję i ma na celu podważenie nienagannej opinii Szwajcarii na międzynarodowych rynkach finansowych. Prezydent potwierdził wcześniejsze stanowisko Berna, że pełne wyjaśnienie tej sprawy nastąpi dopiero po zakończeniu prac międzynarodowej komisji ekspertów, którą kieruje szwajcarski historyk Jean-Francois Bergier. W jej skład wchodzi także Władysław Bartoszewski, były szef polskiego MSZ. Na rezultaty prac komisji trzeba będzie jednak poczekać trzy, pięć lat.

Zapowiedź ostrych represji rozciągnęła nad szwajcarskimi instytucjami finansowymi widmo ogromnych strat. O tym, jaką wagę mają tego typu wypowiedzi, świadczy gwałtowna reakcja giełdy w Zurychu - niemal wszystkie miejscowe banki i inne instytucje finansowe zanotowały spadek notowań. Szwajcaria (już z nowym prezydentem) została także zmuszona do szybszych poszukiwań kompromisu. Siedmiu członków Rady Związkowej (szwajcarskiego rządu) odbyło telekonferencję, na której postanowiono, że rząd zwróci się do banków o utworzenie funduszu na rzecz ofiar Holocaustu i ich spadkobierców. Państwo przeleje na konto funduszu prawie 30 mln USD, a resztę - prawdopodobnie ponad 200 mln USD - przekażą banki. Nieoficjalnie mówi się, że pierwsze wypłaty będą możliwe jeszcze przed zakończeniem prac komisji Bergiera. Rada Związkowa postanowiła także zezwolić na bezzwłoczne wypłacenie odszkodowań, jeżeli dochodzenie prowadzone przez komisję Bergiera dowiedzie winy Szwajcarów wobec Żydów.

Nie jest jeszcze pewne, czy organizacje żydowskie zaakceptują rozwiązania proponowane przez Szwajcarię. Pierwsze reakcje nie są zachęcające. „Zadziwiające, że Szwajcarzy próbują nas kupić za pieniądze, które nigdy do nich nie należały" - mówi Burg. Wielu przedstawicieli organizacji żydowskich docenia jednak bardziej ugodowe stanowisko strony szwajcarskiej. W ubiegłym roku Szwajcarzy wyrazili ubolewanie z powodu polityki prowadzonej przez kraj podczas II wojny światowej. W geście pojednania przekazali ponad 700 tys. USD, m. in. na sfinansowanie prac grupy doradczej dla ofiar Holocaustu.

Andrzej SZOSZKIEWICZ
„Wprost"

Szwajcaria

Konto dla Miry Teemann

Odnaleźliśmy spadkobierczynię szwajcarskiego „martwego konta" - pisze na pierwszej stronie „Express Wieczorny". Mira Teemann - Halden mieszka w Sztokholmie, jest pisarką. Na przekazanej polskim władzom liście 53 nazwisk obywateli polskich, mających przed wojną konta w bankach szwajcarskich, znajduje się nazwisko Zygmunta Teemana, stryja pani Miry.

Był dyrektorem łódzkiej firmy spedycyjnej „Nitranza". Zginął wraz z rodziną prawdopodobnie w getcie warszawskim. Mira Teemann straciła swoją rodzinę w getcie łódzkim i na Majdanku. Sama, jako kilkunastoletnia dziewczyna, przeżyła Oświęcim. W 1945 r. chora na tyfus trafiła na leczenie do Szwecji i tam już została. Obecnie Mira Teemann jest jednym z najwybitniejszych szwedzkich tłumaczy polskiej literatury - pisze korespondent „EW" ze Sztokholmu. Tłumaczyła m.in. Gombrowicza, Dąbrowską, Lema, Mrożka i Hłaskę. Opublikowanie szwajcarskiej listy z nazwiskiem stryja było dla niej pełnym zaskoczeniem - donosi ze Szwecji Michał Haykowski.

Wielka Brytania

Niedyskrecja komandosów

Dawni żołnierze sił specjalnych, którzy opisali swe dokonania w książkach, nie będą wpuszczani na teren swych dawnych baz ani też zapraszani na uroczyste obiady, spotkania i rocznice weteranów tych jednostek, odbywające się w kwaterze głównej SAS w Hereford - zadecydowało w środę brytyjskie Ministerstwo Obrony, które obawia się, że mogliby tam poznać kolejne tajemnice.

Fala książek poświęconych wyczynom SAS (Special Air Force), jaka zalała ostatnio brytyjski rynek księgarski, do tego stopnia zaniepokoiła Ministerstwo Obrony, że zapowiedziało wszczynanie postępowań sądowych przeciwko osobom winnym przecieków. Niektóre z książek odsłaniających kulisy działalności sił specjalnych osiągnęły wielkie powodzenie i weszły na listy bestsellerów.

Zdaniem kapitana Rennie, autora książki o akcjach SAS przeciwko Irlandzkiej Armii Republikańskiej, decyzja Ministerstwa Obrony ma charakter obraźliwy. Stanowisko Ministerstwa jego rzecznik wyraził następująco: o działalności sił specjalnych trzeba milczeć.

Dawni członkowie SAS napisali już około czterdziestu książek. Żołnierze obecnie odbywający służbę w siłach SAS muszą podpisywać zobowiązania, że to, co zobaczą, zachowają dla siebie.

USA

Największy właściciel ziemski

Ted Turner, właściciel światowej sieci telewizyjnej CNN, jest największym właścicielem ziemskim w Stanach Zjednoczonych, według amerykańskiego magazynu „Worth".

Magnat telewizyjny posiada ponad pół miliona hektarów (5 000 km²) ziemi w stanach Montana, Nebraska, Floryda, Georgia i Karolina Południowa.

Ted Turner wyjawił, że najtańszy z kupionych przez niego terenów to kawałek pustyni w cenie ok. 100 dolarów za hektar i że nigdy nie zapłacił za ziemię więcej jak 3 000 dolarów za hektar. Dodał też, że woli stany zachodnie, gdyż są słabiej zaludnione niż rejon północno-wschodni, gdzie - jak powiada -"jest już za dużo ludzi".

Czeczenia

Bamut - rosyjscy jeńcy w martwej wsi

Ze świata: PAP, ELTA

Czeczeńska wieś o nazwie Bamut istnieje dzisiaj tylko na mapach. Czterdzieści kilometrów na zachód od Groznego, jeśli jechać szosą Baku - Rostów (o jej strategicznym znaczeniu w rosyjsko-czeczeńskiej wojnie przypominają zryte okopami pola, gdzie były stanowiska rosyjskiej artylerii, trzymającej pod lufą niepokorne wsie), na skrzyżowaniu stoi barak z zieloną flagą. Posterunek czeczeńskiej milicji. Młodzi chłopcy, jedni w polowych, łaciatych mundurach rosyjskiej armii, inni w ubranich cywilnych, na które narzucono wojskową kurtkę, ale z nieodłącznym kałasznikowem na ramieniu, pokazują drogę. Podziurawiony kulami kierunkowskaz wskazuje na prawo - Samaszki. Bamut leży na lewo, bliżej gór.

W malowniczej kotlinie rozsypane kupki gruzów. Gdzieniegdzie wystają z nich opalone ściany domów. Przed ruinami meczetu -wrak rozbitego czołgu. To wszystko, co zostało z przeszło tysiąca domów, w których mieszkało ok. 9 tysięcy ludzi.

We wsi nie ma ani śladu życia. Tylko nad jednym na wpół zburzonym domem powiewa czeczeńska flaga. Nazywa się to dumnie -sztab dowództwa pułku bamuckiego. Dowódcy pułku Ruslana Chajcharujewa, z którym umówiliśmy się w Groznym na wizytę w Bamucie, nie ma na miejscu - pojechał na bazar po jedzenie. Ruslan nie mieszka zresztą w tym domu, który należy do jego wuja Umara. „Bamucki pułk" - ze dwudziestu chłopców w wieku od 16 do 22 lat - stacjonuje trochę dalej, za wzgórzem, które zasłoniło przed doszczętnym zniszczeniem przez rosyjską artylerię kilka budynków. Razem z wojownikami (wojownik, to najbliższe tłumaczenie czeczeńskiego słowa „taemloj", jakim nazywają siebie bojownicy) mieszkają trzej rosyjscy jeńcy - Kostia, Alosza i Witalij.

Konstantin Łosiew, lat 21 i Aleksiej Anisimow, lat 20 zostali wzięci do niewoli podczas walk w Groznym w marcu 1995 roku, kiedy oddziały Maschadowa na trzy dni opanowały miasto. Śmiały marcowy szturm czeczeńskich partyzantów był tylko rozpoznaniem; pięć miesięcy później bojownicy zdobyli miasto po raz drugi, tym razem na zawsze. Szeregowcy 205 brygady mieli szczęście - ich dowódcy zostali rozstrzelani na miejscu. Na początku wojny Czeczeni brali do niewoli wszystkich. Po pacyfikacji czeczeńskich wsi i rozstrzeliwaniu czeczeńskich zakładników przez Rosjan Asłan Maschadow wydał rozkaz, by nie brać do niewoli - oficerów i „kontraktników" (żołnierzy zawodowych), a także żołnierzy z oddziałów specjalnych OMON.

19-letni Witalij Iljuszenkow, który przed służbą w 101 brygadzie wojsk wewnętrznych był traktorzystą w kołchozie pod Briańskiem, jest natomiast dezerterem. Witalij nie był w stanie wytrzymać maltretowania go przez oficerów i 3 listopada wyszedł bez broni z koszar. Głodnego, zabłąkanego w ruinach Groznego rosyjskiego żołnierza zabrał przejeżdżający akurat ze swoją grupą Ruslan Chajcharujew.

Chajcharujew ma jeszcze dwóch innych jeńców, których przetrzymuje w sąsiedniej wsi. Całą piątkę „swoich" jeńców dowódca bamuckiego pułku chce wymienić na 16-letniego siostrzeńca, którego aresztował rosyjski patrol. Chajcharujew niejednokrotnie przedstawiał ofertę wymiany rosyjskim generałom, ale bez żadnej reakcji z ich strony. „Najwidoczniej mają w nosie swoich żołnierzy. Cieszą się, że sami wyszli stąd cało" - mówi.

Czeczeńscy bojownicy nie mogą zrozumieć stosunku, wykazywanego podczas tej wojny przez rosyjskie dowództwo wobec swoich żołnierzy. Kiedy próba szturmu Groznego w styczniu 1995 roku zakończyła się krwawą jatką rosyjskich wojsk, a trupy rosyjskich żołnierzy stały się pożywieniem dla głodnych psów i kotów, Maschadow na próżno prosił rosyjskich generałów, aby chociaż na dzień wstrzymali działania wojenne i zebrali zwłoki swoich poległych. Kiedy zakończyła się wojna, Rosjanie wycofali się, zapominając o jeńcach.

Według nieoficjalnych informacji, w niewoli u dowódców polowych przebywa wciąż jeszcze przeszło tysiąc rosyjskich żołnierzy. Czeczeni chcą ich wymienić na swoich zaginionych -aresztowanych i osadzonych w obozach koncentracyjnych - tzw. punktach filtracyjnych - bliskich, krewnych i po prostu znajomych. Szanse na to, że półtora tysiąca zaginionych Czeczenów pozostało przy życiu, są niewielkie. Ich rodziny chcą otrzymać przynajmniej szczątki, aby pogrzebać je zgodnie z czeczeńską tradycją w ojczystej ziemi. Kiedy w 1957 roku Czeczeni wracali z zesłania z Azji Środkowej, wieźli ze sobą kości przodków, zmarłych na obczyźnie.

Czeczeńskie matki poszukują swoich dzieci, zaginionych na wojnie. Rosjanki przyjeżdżają do Czeczenii w poszukiwaniu synów. Ludmiła Łosiewa z Kiemierowa na Syberii odnalazła swego syna w Bamucie, kiedy straciła już wszelką nadzieję, że zobaczy żywego swego Kostię, od którego półtora roku nie miała żadnej wieści. Ludmiła Iwanowna opowiada, jak jechała do Rostowa, gdzie mieści się kostnica ze szczątkami niezidentyfikowanych żołnierzy, poległych w Czeczenii, jak pomogli jej Czeczeni, nie zaś rosyjscy wojskowi, którzy kłamali w żywe oczy, że Konstantin Łosiew nie mógł być skierowany do Czeczenii po trzech miesiącach służby. Mówi, że nie wie, czym skończy się jej odyseja, ale że na pewno nie wróci do domu bez syna.

Łosiewa gnieździ się teraz w Bamucie razem z rodziną Chajcharujewów w małej izdebce, gdzie nie ma elektryczności i wody, a jedynym źródłem ciepła jest wciąż dymiąca „burżujka". Dzięki telefonowi satelitarnemu ekipy rosyjskiej telewizji NTW Łosiewa mogła porozmawiać z mężem w Kiemierowie. - „Mąż pyta, w jakim hotelu się zatrzymałam" - bezgłośnie śmieje się, patrząc na górską wieś, w której nie ocalał ani jeden dom.

Umar Chajcharujew, lat 47, były nauczyciel historii w miejscowej szkole, jest dzisiaj jedynym stałym mieszkańcem Bamutu. „Szkoda wsi. To była bogata wieś. We wszystkich domach była woda i gaz. Zbudowaliśmy ją prawie na ruinach, kiedy wróciliśmy w 1957 roku z Kazachstanu. Teraz trzeba będzie wszystko zaczynać od nowa".

Oddalone o niespełna 3 km rejonowe miasteczko Aczchoj - Martan ocalało. Mieszkańcy wykupili się od rosyjskich wojsk płacąc 300 mln rubli. Starszyzna Bamutu także początkowo wyganiała bojowników ze wsi, błagając ich, by nie narażali na śmierć kobiet i dzieci. W sąsiednich Samaszkach bojownicy, ulegając prośbom i żądaniom starszyzny, opuścili wieś. Rosyjskie wojska jednak spacyfikowały Samaszki: wieś ostrzelano z czołgów i artylerii, potem weszły oddziały specjalne, rzucając wiązki granatów do piwnic, gdzie skrywały się kobiety z dziećmi. Zginęło przeszło 300 osób.

„Starszyzna Bamutu zebrała się wówczas i postanowiła: Wieś można odbudować, raz straconego honoru nie da się odzyskać. Kobiety, starcy i dzieci, a także ci, którzy nie potrafili lub nie chcieli walczyć, zostali ewakuowani górską drogą przez Orszty do Inguszetii. Starcy rzekli wojownikom: walczcie i nie splamcie honoru Bamutu" - opowiada Umar Chajcharujew.

Przez dwa lata bojownicy bronili wsi. Kiedy Rosjanie rzucali do boju lotnictwo, artylerię i systemy rakietowe „Grad", „taemloj" kryli się w piwnicach domu, w wąskich górskich wąwozach. Kiedy do natarcia szły rosyjskie czołgi i piechota, partyzanci zajmowali stanowiska na stokach wznoszących się nad wioską wzgórz i niszczyli czołgi. Ich spalone wraki do dzisiaj walają się wokół Bamutu. Kiedy było bardzo ciężko, górskimi ścieżkami obrońcom Bamutu przychodziły z pomocą oddziały z innych rejonów Czeczenii. Około stu taemloj poległo. Zginęło też kilkudziesięciu mieszkańców, którzy nie mieli broni w ręku. Wieś została zrównana z ziemią. „Ale chłopcy nie poddali się. Honor wsi został uratowany" - mówi Umar.

Umar Chajcharujew czeka na wiosnę i saperów. Wiosna odsłoni pola, saperzy być może je rozminują. Teraz nie można odejść nawet na krok od drogi - wszędzie miny. „Problemem są materiały budowlane. Cegielnie zostały zniszczone. Lasy wycięte przez bomby i artylerię. No i nie ma pieniędzy". Chajcharujew otrzymał ostatnią pensję trzy lata temu.

Umar jest jednak przekonany, że życie powróci do Bamutu. „Przecież taka ofiara nie mogła być daremna" - mówi.

Pani Albright - pilna uczennica Brzezińskiego

Mówią o niej, iż będzie jedynym prawdziwym mężczyzną w rządzie Billa Clintona. Niezwykle inteligentna, błyskotliwa, zdecydowana i potrafiąca walczyć pani Madeleine Albright budziła i budzi wiele kontrowersji.

Pełniąc funkcję ambasadora Stanów Zjednoczonych przy ONZ, dała się poznać jako osoba nieskora do kompromisów, trzymająca się twardo raz wytyczonej drogi - no i nie przebierająca w słowach. Nigdy nie ukrywała swojej niechęci do byłego sekretarza generalnego Narodów Zjednoczonych, Butrosa Ghali i prowadzonej przez niego polityki. W kuluarach zarówno ONZ, jak i Białego Domu, szeptano dyplomatycznie, że z powodu ciętości języka Madeleine Albright nie do końca na dyplomatę się nadaje.

A kiedy oficjalnie było już wiadomo, że zaproponowano jej, po Warrenie Christopherze, stanowisko sekretarza stanu, jeden z oficjeli Białego Domu miał powiedzieć: no, to mamy naszą Margaret Thatcher.

W zeszłym tygodniu Albright była przesłuchiwana przez Senacką Komisję Spraw Zagranicznych USA, która musi zaakceptować kandydaturę przed jej zatwierdzeniem przez Senat w pełnym składzie.

Albright odpowiadała na mnóstwo pytań, dotyczących polityki zagranicznej. Mimo że opowiada się ona za większym zaangażowaniem USA w sprawy międzynarodowe, jej poglądy na wiele zagadnień zbliżone są do poglądów jej poprzednika, Warrena Christophera.

Wiele uwagi poświęciła problemom Azji, Europy Środkowej, Rosji i sprawom ekonomicznym.

- Nie możemy zrezygnować z naszej obecności w Europie, jeśli chcemy utrzymać pozycję lidera - powiedziała podczas przesłuchania w Senacie. - Musimy budować naszą pozycję w świecie i naszą przyszłość.

Opowiedziała się za rozszerzeniem NATO, gdyż jest to, jej zdaniem, podstawowy warunek bezpieczeństwa Europy. Zaznaczyła, że konieczny jest dialog zarówno z Rosją jak i Ukrainą. Członkostwo w Pakcie Północnoatlantyckim, powinno być, według niej, otwarte dla wszystkich.

Albright podkreśla, że właśnie rozszerzenie NATO jest dla niej sprawą priorytetową. Nie zgodziła się z opinią niektórych amerykańskich polityków i części środków masowego przekazu, w tym, New York Timesa, że rozszerzenie Paktu doprowadzi do nowych podziałów w Europie.

- Wbrew pojawiającym się głosom, NATO nie będzie nową żelazną kurtyną - mówiła córka czeskich dyplomatów. - NATO jest gwarantem bezpieczeństwa i demokracji, a żelazna kurtyna została narzucona niektórym dumnym narodom Europy. Pakt powinien być dziś dla Europy Wschodniej tym, czym był dla Zachodu 50 lat temu.

Pani Albright będzie pierwszą kobietą w historii USA piastującą urząd sekretarza Stanu. I pierwszą kobietą na tak wysokim stanowisku w amerykańskim rządzie. Będzie również pierwszym amerykańskim sekretarzem stanu, mówiącym po polsku, czesku i rosyjsku.

Amerykańscy komentatorzy podkreślają, że znakomicie nadaje się ona na stanowisko szefa amerykańskiej dyplomacji w świecie po upadku Bloku Wschodniego. Wywowdząca się ze środowiska czeskich dyplomatów, studiowała problemy Europy Wschodniej, rolę prasy w Czechosłowacji po 68 roku i w Polsce po 81 roku. Jest pod wpływem Vaclava Havla i Zbigniewa Brzezińskiego, który był promotorem jej pracy doktorskiej na nowojorskim Uniwersytecie Columbia.

Brzeziński, były doradca bezpieczeństwa narodowego w rządzie Cartera, nazywa ją „urodzonym talentem politycznym obdarzonym niezwykłą intuicją i umiejętnością przewidywania".

Małgorzata KALUŻA,
Nowy Jork - „Sztandar Młodych"

NA ZDJĘCIU: nowy szef amerykańskiej dyplomacji mówi po czesku, polsku, rosyjsku i do tego jest kobietą.

Fot. EPA - ELTA

Telefonia

Największa koncentracja

Sprzedaż abonamentów na telefony komórkowe gwałtownie wzrosła w Finlandii w ub.r. do tego stopnia, że małomówni Finowie stali się światowymi rekordzistami pod względem liczby użytkowników tej formy komunikacji - poinformowało w środę fińskie ministerstwo transportu.

„Finowie nie mają opinii gadatliwych, ale lubią wszystkie nowe gadżety" - powiedział rzecznik ministerstwa.

W 1996 r. abonament wykupiło po raz pierwszy około 500 tys. osób, o 35 procent więcej niż w roku poprzednim, kiedy wykupiło go 370 tys. W Finlandii jest obecnie 1,5 miliona zarejestrowanych użytkowników telefonów komórkowych, co stanowi blisko 30 procent całej, około pięciomilionowej populacji tego kraju.

Finowie wyprzedzili tym samym Szwedów i Norwegów. W grudniu w Szwecji na 100 mieszkańców przypadało 28 użytkowników telefonów komórkowych, a w Norwegii - 27. W USA przypada 17 telefonów komórkowych na 100 mieszkańców, w Japonii - 15, W Niemczech - siedmiu, a we Francji - czterech - podało ministerstwo.

Muzyka

Filharmonia Wiedeńska będzie zatrudniać kobiety

Filharmonia Wiedeńska po raz pierwszy w swej historii będzie zatrudniać kobiety - poinformował członków parlamentu minister kultury ustępującego rządu Austrii, Rudolf Scholten. Był on zwolennikiem dopuszczenia muzykujących pań do tego znakomitego i cenionego w świecie zespołu. Informacja ministra nastąpiła w kilka tygodni po tym, jak niektóre organizacje feministyczne, m.in. w Stanach Zjednoczonych zagroziły bojkotem orkiestry podczas jej częstych występów w USA i w innych krajach.

Scholten dodał, że stanowisko dyrekcji filharmonii w tej sprawie wymaga jednak jeszcze ratyfikacji przez zgromadzenie wszystkich muzyków orkiestry - „które podejmuje wszelkie decyzje w sposób demokratyczny".

Jak stwierdzono w depeszy hiszpańskiej agencji prasowej EFE z Wiednia, „Filharmonia Wiedeńska była chyba ostatnim w świecie kultury bastionem machismo" (kultu męskości), co wzbudzało coraz więcej głosów krytyki pod jej adresem.

PIĄTEK,
24 STYCZNIA

LTV

7.00 - Dzień dobry. 8.30 - Telegra „Ruletka kawiarni Konrada". 17.15 - S. „Niespokojne gimnazjum". 18.00 - Wiadomości. 18.10 - Film dok. 18.40 - Wiadomości (ros.). 18.50 - Program dla dzieci. 19.15 - Twój czas. 20.00 - Panorama. 20.35 - S. „Niania". 21.00 - Film TV „Po 450 latach. Mażvydas". 21.30 - Styl. 22.00 - Aleja Laisves. 22.25 - Telekatalog. 22.35 - Plastyk S. Kuzma. 23.00 - Wiadomości wieczorne. 23.10 - Studio sportowe.

LNK

7.30 - Poranne koło. 15.50 - Róg tura. 16.15 - Radzieckie kroniki. 17.05 - 2x8. 17.35 - Kuchnia pani Grażyny. 18.00 - Film anim. dla dzieci „Góral". 18.25 - Videofilm dok. 18.55 - Koncert Laimy Vaikule w Wilnie. 19.50 - Telekasyno. 20.00 - Wiadomości. 20.25 - Telegra „Tak. Nie". 21.30 - S. „Pretendent". 22.30 - Wiadomości. 22.45 - S. „Miasteczko Twin Peaks". 23.30 - Francuski magazyn erotyczny. 23.55 - Legendy rocka.

BAŁTYCKA TV

8.30-17.50 - Program BBC. 18.00 - S. „Tak świat się kręci". 19.00 - Sportowy program rozrywy. 20.00 - S. „Manuela". 20.30 - Show dżentelmenów. 21.00 - Film fab. „Gamonie na wakacjach". 22.40 - Show dżentelmenów. 23.10 - S. „Niezmyślone historie". 23.35 - Erotyka. 0.05 - 8.30 - Program CNN.

TELE-3

8.00 - Wiadomości CNN. 8.40 - S. „Santa Barbara". 9.30 - S. „Maria La Del Barrio". 9.50 - S. „Droga do nieba". 17.30 - Magazyn „01". 18.00 - Program muz. dla dzieci. 18.30 - Okno na przyrodę. 18.55 - Wiadomości. 19.05 - S. „Santa Barbara". 20.00 - Nauka i technologia. 20.30 - S. „Maria La Del Barrio". 21.00 - S. „Ulice San Francisco". 22.00 - Wiadomości. 22.15 - Nowości sportowe. 22.30 - S. „Policjanci z Miami".

WILEŃSKA TV

8.00 - Wiadomości z Wilna. 8.10 - Z mego życia. 8.30 - Moje kino. 9.20 - Film fab. „Nocny upał". 10.10 - Towary i usługi. 10.20 - Dziękuję za zakup. 11.00 - Film fab. „Policjant z Koguciej Góry". 12.50 - Dziękuję za zakup. 13.05 - 90x60x90. 13.20 - S. dla dzieci. 13.50 - Wiadomości z Moskwy. 14.00 - Film fab. „Kumparsita". 18.00 - Jesteś świadkiem. 18.30 - Dziś w miasteczku. 18.40 - Film fab. „Gospodarz tajgi". 20.10 - Towary i usługi. 20.20 - Przegląd wydarzeń tygodnia (ros.). 20.50 - Film fab. „Słodkie marzenia". 22.50 - Wiadomości z Moskwy. 23.00 - Dziś w miasteczku. 23.10 - Program rozryw.

VILSAT

9.05 - Muzyka. 9.35 - Maluch. 9.50 - Rynek. 10.20 - Historia rosyjskiego sportu. 10.45 - A i F. 11.00 - Nowości muz. 11.15 - Film fab. „Szerszeń" (1). 12.20 - Muzyczny koktajl. 12.35 - Kurier litewski. 13.15 - Muzyka. 16.00 - TOP 20 Vilsatu. 18.05 - Muzyka. 18.25 - Zdaniem kota. 18.45 - Telegaleria. 19.15 - Nowości muz. 19.30 - 24 kadry. 20.00 - Gospodarz w domu. 20.30 - A. Filozow w programie „Gwóźdź". 20.45 - Świąteczny pieróg. 20.50 - Telekatalog. 21.00 - Puls Wilna. 21.15 - Film fab. „Szerszeń" (2). 22.20 - Film dok. 23.00 - Nowości muz. 23.15 - Muzyka. 23.45 - Puls Wilna.

I KANAŁ ROSJI

8.00 - Dziennik. 8.15 - S. „Nowa ofiara". 9.10 - Program W. Poznera. 9.50 - Dopóki wszyscy w domu. 10.25 - „Graj, harmonio". 11.00 - Dziennik. 11.15 - Film fab. „Trwał czwarty rok wojny...". 12.40 - W poszukiwaniu utraconego. 13.15 - Brainring. 14.00 - Dziennik. 14.20 - S. anim. 14.45 - Film-bajka „Złote rogi". 16.00 - Do lat 16 i więcej. 16.25 - Magia: świat nadprzyrodzony. 17.00 - Dziennik. 17.20 - S. „Nowa ofiara". 18.15 - Człowiek i prawo. 18.45 - Pole cudów. 19.45 - Dobranoc, dzieci. 20.00 - Czas. 20.45 - Film fab. „Morderstwo w dawnym stylu". 22.15 - Spojrzenie. 23.00 - Dziennik. 23.10 - Film fab. „Centralne południowe więzienie". 0.50 - Ekspres prasowy.

ROSYJSKA TV

7.00, 10.00, 16.00, 19.00, 22.00 - Wiadomości. 7.15 - Krok po kroku. 7.30 - Szlagier retro. 8.00 - Klub L. 8.30 - S. „Truskaweczka". 9.00 - S. „Santa Barbara". 9.50 - Towary poczta. 13.25 - S. „Córki Kaleba. Emilia". 15.00 - Rodacy. 15.25 - Informator ekspo. 15.30 - Arena sensacji. 16.15 - Iwanow, Pietrow, Sidorow i inni. 16.55 - Wiadomości. 17.05 - Program dla dzieci. 17.25 - „Spójrz na siebie". 17.40 - S. „Truskaweczka". 18.10 - Pion. 18.40 - Szczególnie ważne osoby. 19.35 - Klub L. 20.10 - S. „Santa Barbara". 21.10 - Program I. Ugolnikowa. 22.30 - Mistrzostwa Europy w łyżwiarstwie figurowym. 0.30 - Ekspres nocny.

TV POLONIA

8.00 - Panorama. 8.05 - Sport telegram. 8.15 - „A to Polska właśnie". 9.30 - Wiadomości. 10.00 - „Karino" - serial prod. polskiej. 10.30 - „Program publicystyczny". 11.00 - „Nad Niemnem" - serial prod. polskiej. 12.00 - Bez znieczulenia. 12.30 - „Czy nas jeszcze pamiętasz". 13.00 - Wiadomości. 13.15 „Życie Kamila Kuranta" - serial prod. polskiej. 14.15 - Publicystyka Studia Kontakt. 14.45 - Credo - program redakcji katolickiej. 15.10 - „Zaproszenie" - program krajoznawczy. 15.30 - Rozmowa dnia. 16.00 - Panorama. 16.20 - Omówienie programu dnia. 16.30 - „Notacje". 17.00 - Program publicystyczny. 17.30 - „Hity satelity". 18.00 - Teleexpress. 18.15 - „Ala i As" - program dla dzieci. 18.30 - Lekcja języka angielskiego dla dzieci. 18.35 - „Tata, a Marcin powiedział...". 18.45 - „Kinoman" - teleturniej. 19.15 - „Fitness Club" - serial TVP. 19.45 - „Chimera" - magazyn artystyczny. 20.15 - „Pałer" - magazyn muzyczny. 20.40 - Dobranocka. 21.00 - Wiadomości. 21.30 - „Życie Kamila Kuranta" - serial prod. polskiej. 22.30 - „Z archiwum i pamięci - Wojciech Młynarski". 23.25 - Program na sobotę. 23.30 - Panorama. 24.00 - Publicystyka parlamentarna. 0.20 - „Komedianci". 1.00 - „Porozmawiajmy". 1.30 - „Hity satelity". 1.50 - Panorama. 2.00 - „Fitness Club" - serial prod. polskiej. 2.30 - „Chimera" - magazyn artystyczny. 3.00 - „Pałer" - magazyn muzyczny. 3.30 - Program publicystyczny. 4.00 - W centrum uwagi. 4.30 - „Życie Kamila Kuranta" - serial prod. polskiej. 5.35 - „Z archiwum i pamięci - Wojciech Młynarski". 6.30 - „Kinoman" - teleturniej. 7.00 - Publicystyka parlamentarna. 7.20 - „Komedianci".

TVP-1

7.00 - Kawa czy herbata? 9.00 - „Miasteczko na granicy" - serial prod. kanadyjsko-francuskiej. 9.30 - Wiadomości. 9.40 - Klapsik - teleturniej filmowy. 9.50 - Dzieci dzieciom. 10.05 - Gimnastyka. 10.10 - Mama i ja. 10.30 - Kolory. 10.55 - Porozmawiajmy o dzieciach. 11.00 - „Kontratak" - serial prod. kanadyjsko-francusko-amerykańskiej. 11.50 - Aukcja - teleturniej. 12.10 - Telezakupy. 12.15 - Kalendarz pani domu. 12.30 - „Architektura" - film dok. prod. francuskiej. 13.00 - Wiadomości. 13.10 - Agrobiznes. 13.20 - Magazyn Notowań. 13.50 - Rodzina rodzinie. 14.15 - Razem. Pierwsze kroki pod koszem. 14.30 - Pani Jola zmienia swoje życie. 14.50 - Twórcze szkoły - Zrozumieć dzieci. 15.05 - Teleplastikon. 15.30 - Jeśli nie Oxford to co? 15.50 - Nauka języka angielskiego. 16.00 - Wiadomości. 16.10 - Agroliga'96. 16.15 - Program dnia. 16.25 - Serial fab. 16.50 - Program dok. 17.45 - Reportaż. 18.00 - Teleexpress. 18.25 - Tata, a Marcin powiedział... 18.35 - Goniec - tygodnik kulturalny. 18.55 - Bezpieczniej. 19.10 - Randka w ciemno. 20.00 - Wieczorynka. 20.30 - Wiadomości. 21.10 - „Badlands" - dramat sensacyjny prod. USA. 22.45 - Studio sport: ME w łyżwiarstwie figurowym - Paryż'97. 23.30 - W centrum uwagi. 24.00 - Giełda. 0.10 - Nocny Klub Jedynki. 1.25 - Wiadomości. 1.30 - „Nocny pociąg do Wenecji" - film fab. prod. niemieckiej.

POLSAT

7.00 - „Starsky i Hutch" - amerykański serial sensacyjny. 8.00 - Poranek z PolSatem. 8.55 - Poranne informacje. 9.00 - Polityczne graffiti. 9.15 - Klub Fitness Woman. 9.30 - „Ufozaury" - serial animowany dla dzieci. 10.00 - „Drużyna „A" - amerykański serial sensacyjny. 11.00 - „Żar młodości" - kanadyjski serial obyczajowy. 12.00 - „Gliniarz i prokurator" - amerykański serial sensacyjny. 13.00 - Klip Klaps - najmłodsza lista przebojów. 13.30 - Wrażliwość - program dla młodzieży. 14.00 - Nie tylko dla dam. 14.30 - Fundacja PolSat. 15.00 - Sztuka informacji. 15.30 - Portret pamięciowy. 16.00 - Halo, gramy! 16.20 - Ye!Ye!Ye! - program muzyczny dla dzieci. 16.30 - „Czarodziejka z księżyca" - serial animowany dla dzieci. 17.00 - Informacje. 17.15 - Kuba zaprasza. 17.45 - Klub satyryków - program rozrywkowy. 18.10 - Kalambury - program rozrywkowy. 18.40 - „Skrzydła" - amerykański serial komediowy. 19.10 - „Świat według Bundych" - amerykański serial komediowy. 19.40 - Moim zdaniem - komentarz polityczny. 19.45 - Informacje. 20.00 - „MacGyver" - amerykański serial sensacyjny. 20.50 - Losowanie „Lotto". 21.00 - „Strażnik Teksasu" - amerykański serial sensacyjny. 22.00 - „Dziwny traf" (USA). 23.00 - Informacje i biznes informacje. 23.20 - Polityczne graffiti. 23.30 - Biznes tydzień. 23.45 - „Oszukany" (USA). 1.35 - Playboy. 2.30 - „Żar młodości" - kanadyjski serial obyczajowy.

SOBOTA,
25 STYCZNIA

LTV

9.00 - Dzień dobry. 10.00 - Cudzego bólu nie bywa. 10.30 - Sroka. 11.00 - Zdrowie. 11.30 - Nasz język. 12.05 - Droga. 12.35 - Międzynarodowy magazyn kulturalny. 13.30 - S. „Zatoczka wydry". 14.00 - Tenis stołowy. Litwa-Jugosławia. 15.25 - Brzeg. 16.10 - Videofilm TV „Vilius Karalius" (1). 17.30 - Teleartel. 18.00 - Wiadomości. 18.10 - Program publ. 18.40 - S. anim. dla dzieci. 19.00 - Skrzatodrom. 19.35 - Telegra „Milioner". 20.00 - Panorama. 20.30 - Loteria „Perlas". 20.40 - Nasze miasteczka. 21.35 - S. „Awanturnik". 22.20 - „Nie milknij, harmonio". 23.00 - Wiadomości wieczorne. 23.10 - Studio sportowe. 23.15 - Koncerty rockowe.

LNK

9.00 - Poranne koło. 10.30 - Smacznego. 11.00 - Cztery koła. 11.30 - Z kolekcji „Discovery". 12.50 - X klan. 13.20 - 2x8. 13.50 - „Elite-96". 14.40 - „Litwin na świecie". 15.15 - Kibir Tele Vibir. 16.30 - S. „Święty". 17.30 - S. „Czterej pancerni i pies". 18.30 - S. „Piękność i Straszydło". 19.30 - Rowerowe show. 20.00 - Wiadomości. 20.20 - Telegra „Wojna słów". 21.00 - Film fab. „Odkupienie w więzieniu Shawshank". 23.20 - Wiadomości sportowe. 23.30 - Film fab. „Władza i ukochani".

BAŁTYCKA TV

8.30 - Bałtycka bomba. 16.30 - Jazz. 17.00 - S. „Legenda o zaginionym mieście". 17.30 - Ekorózga. 18.00 - S. „Tak świat się kręci". 19.00 - Film fab. „Są żywi". 20.30 - Maski show. 21.00 - Mecze NBA. 23.00 - Show dżentelmenów. 23.30 - Erotyka. 0.05-8.30 - Program CNN.

TELE-3

9.40 - Film anim. „Dżem". 10.05 - Film anim. „Sklep magicznych zwierząt". 10.30 - Film anim. 11.00 - S. „Marzyciele z Kalifornii". 11.30 - Program muz. 12.30 - S. „Doktor Quinn". 13.30 - Reforma ochrony zdrowia. 14.00 - Nauka i technologia. 14.30 - Muzyka. 15.00 - S. „Czarujący i odważni". 15.30 - Muzyka. 16.00 - Opowiedz swoje przygody. 16.30 - S. „Wilk powietrzny". 17.30 - Film anim. „Maska". 18.00 - S. „Droga do nieba". 18.55 - Wiadomości. 19.05 - Styl. 19.30 - Dziewiątka starych anegdot. 20.00 - Europejska scena. 20.30 - S. „Maria La Del Barrio". 21.00 - S. „Jesica Flatcher". 22.00 - Film fab. „Intruzi" (1). 23.40 - Playboy.

WILEŃSKA TV

7.40 - Wiadomości z Wilna. 7.50 - Przyrodniczy s. dok. 8.50 - Film anim. dla dzieci. 9.50 - Dla dzieci „Tego nie uczyliśmy się". 10.25 - Ekran tygodnia Wileńskiej TV. 10.40 - Towary i usługi. 10.50 - Najlepsze restauracje Wilna. 11.00 - Zawód. 11.55 - Klub samotnych serc. 12.30 - Ja sama. 13.25 - Filmy anim. dla dzieci. 13.45 - Film fab. „Miejsca spotkania zmienić nie można" (1-2). 16.15 - Przegląd wydarzeń tygodnia (ros.). 16.45 - Film fab. „Miejsca spotkania zmienić nie można" (3). 17.55 - Towary i usługi. 18.05 - Film fab. „Miejsca spotkania zmienić nie można" (4). 19.30 - Studio OSP. 20.20 - Wiadomości z Moskwy. 20.30 - Film fab. „Miejsca spotkania zmienić nie można" (5). 22.10 - Show I. Demidowa. 23.05 - Patrol drogowy. 23.20 - Koncert W. Dobrynina.

VILSAT

9.05 - Muzyka. 10.05 - Telegaleria. 10.35 - Gospodarz w domu. 11.00 - „Gwóźdź". 11.15 - Film fab. „Szerszeń" (2). 12.20 - Film dok. 12.50 - Klub wesołych i pomysłowych. 13.20 - Muzyka. 16.00 - TOP 20 Vilsatu. 18.05 - Muzyka. 18.30 - Cuda Raganiuke. 19.00 - Dotyk. 20.00 - Kinomania. 20.30 - 24 kadry. 21.00 - Świąteczny pieróg. 21.05 - Telekatalog. 21.15 - Film fab. „Nocne ślicznotki". 23.00 - Country. 23.40 - Cd. filmu fab. 24.00 - Film fab. „Szerszeń" (3). 1.15 - Muzyczny koktajl.

I KANAŁ ROSJI

6.45 - Film fab. „Dziki pies Dingo". 8.20 - S. anim. 8.45 - Domowa biblioteka. 9.00 - Dziennik. 9.10 - Słowo duszpasterza. 9.30 - Nie gap się. 10.00 - Poczta poranna. 10.40 - Smak. 11.00 - Galeria Tretiakowska. 11.25 - Film fab. „Pion". 12.45 - Program „Jedziemy". 13.25 - Oczywiste, lecz nieprawdopodobne. 14.00 - Dziennik. 14.20 - Filmy anim. 15.10 - Ameryka z M. Taratutą. 15.40 - W świecie zwierząt. 16.15 - Telegra „Koło historii". 17.00 - Dziennik. 17.20 - Film anim. 17.45 - Film TV „Wesele z posagiem". 19.45 - Dobranoc, dzieci. 20.00 - Czas. 20.55 - S. „Segun". 21.55 - „Kalambur". 22.25 - Hokej. Podczas przerwy - Piłka nożna.

ROSYJSKA TV

7.00 - Dla dzieci. 7.30 - S. anim. 8.25 - Zdrowie. 8.40 - Film anim. 9.00 - Dialogi o zwierzętach. 9.30 - Śladem listów. 10.00 - Wiadomości. 10.30 - Tydzień w parlamencie. 11.15 - S. dla młodzieży. 12.10 - Film anim. 12.30 - Anonimowi rozmówcy. 13.00 - Wiadomości. 13.20 - „Poeta w Rosji - więcej niż poeta". 13.45 - Wręczenie nagród zwycięzcom mistrzostw Rosji w piłce nożnej. 14.30 - „Lanie" dla J. Zasurskiego. 14.45 - Carska loża. 15.25 - Niekończąca się podróż. 15.55 - Podwójny portret. 16.25 - Jazda figurowa. Kobiety. 17.55 - Dla upamiętnienia Władimira Wysockiego. 19.00 - Wiadomości. 19.35 - Film fab. 21.10 - Zamieszanie przy fortepianie. 21.40 - Ściśle tajne. 22.45 - Reporter. 22.50 - Program „A".

TV POLONIA

8.00 - Program dnia. 8.05 - Zaproszenie - program krajoznawczy. 8.25 - Szkoła Tańca Ludowego. 8.40 - Hity satelity. 9.00 - „Klub samotnych serc". 9.30 - Wiadomości. 9.40 - Poranek filmowy. 10.05 - „Ala i As" - program dla dzieci. 10.20 - Lekcja języka angielskiego dla dzieci. 10.30 - „Zwierzolub" - program poradnikowy. 10.45 - „Ludzie listy piszą". 11.00 - Brawo! Bis! 14.00 - Wiadomości. 14.10 - „11 + 1" - program oddziałów terenowych. 15.00 - „Panna z mokrą głową" - cz. 4 - film fab. prod. polskiej. 15.30 - „Widget" - film animowany. 16.00 - „Dziedzictwo". 16.30 - „11 + 1" - program oddziałów terenowych. 17.30 - „Mówi się..." 17.45 - „11 + 1" - program oddziałów terenowych. 18.00 - Teleexp ress. 18.20 - Sport z satelity. 19.30 - „Zmiennicy" - polski serial komediowy. 20.30 - Listy od telewidzów. 20.40 - Dobranocka. 21.00 - Wiadomości. 21.15 - TransAntarctica. 21.30 - „Seksmisja" - komedia prod. polskiej. 23.25 - Program na niedzielę. 23.30 - Panorama. 24.00 - Cafe „Fusy" - program satyryczny. 0.30 - Film fabularny. 2.25 - Gorąca dziesiątka Muzycznej Jedynki. 3.00 - Sport z satelity. 4.00 - Panorama. 4.30 - „Seksmisja" - komedia prod. polskiej. 6.30 - Cafe „Fusy" - program satyryczny (powt.). 7.00 - Listy od telewidzów - program Anny Wandy Głębokiej (powt.). 7.10 - „Klub samotnych serc" (powt.). 7.30 - „Skarbiec" - magazyn historyczno-kulturalny.

TVP-1

8.00 - W drugim planie. 8.15 - Z Polski - reportaż. 8.30 - Wszystko o działce i ogrodzie. 9.00 - Agrolinia. 9.30 - Wiadomości. 9.40 - Śpiewanki rodzinne. 10.05 - Ziarno - program red. katolickiej dla dzieci i rodziców. 10.35 - 5-10-15 - program dla dzieci i młodzieży. 11.30 - Współcześni wojownicy. 12.00 - Dreszcze. 12.30 - Kwadrans na kawę. 12.45 - Test - magazyn konsumenta. 13.00 - Wiadomości. 13.10 - „Człowiek i przyroda" - serial przyrodniczy prod. australijskiej. 14.00 - Walt Disney przedstawia. 15.20 - Od Platona i Newtona... 15.45 - Swojskie klimaty. 16.30 - Nowożeńcy - teleturniej. 17.05 - „Bill Cosby show" - serial komediowy prod. USA. 17.35 - Studio sport. 18.00 - Teleexpress. 18.20 - Studio sport. 18.55 - TransAntarctica (14). 19.10 - „Ucieczka do raju" - serial prod. USA. 20.00 - Wieczorynka. 20.30 - Wiadomości. 21.00 - „Niesforna Sue" - komedia obyczajowa prod. USA. 22.45 - Wieczór z Alicją. 23.25 - Sportowa sobota. 0.30 - Syrena Open'96. 1.05 - „Rawhead Rex" - horror prod. angielskiej. 2.30 - „Extralarge" - serial prod. włoskiej.

POLSAT

7.15 - P.M.A.M. 8.00 - Disco Relax. 8.50 - W drodze - magazyn redakcji programów religijnych. 9.15 - Automania. 9.30 - „Czarodziejka z Księżyca" - serial animowany dla dzieci. 10.00 - Plac Słoneczny 4 - muzyczny program dla dzieci. 10.30 - „Candy-Candy" - serial animowany dla dzieci. 11.00 - „Rajska plaża" - serial dla młodzieży. 12.00 - „Urodzeni wczoraj" (USA, 1950). 13.45 - „Ojciec wypadł z gry" (USA). 15.30 - Oskar - magazyn filmowy. 16.00 - „Taniec na ulicach" (Wielka Brytania). 17.00 - Informacje. 17.15 - Oto Polska - magazyn reporterów. 17.45 - „Powrót do Edenu" - australijski serial obyczajowy. 18.45 - TOP 97. 19.45 - Informacje. 20.00 - Disco Polo Live. 20.50 - Losowanie LOTTO. 21.00 - „Grom w raju" (USA). 22.00 - „Cobra" - amerykański serial sensacyjny. 23.00 - „Switch" (USA). 0.45 - „Ned i Stacey" (USA). 1.15 - Playboy. 2.15 - „Kaczor Howard" (USA).

sport

Lekka atletyka

Rekord Europy w skoku o tyczce kobiet

Czeszka Daniela Bartova pobiła halowy rekord Europy w skoku o tyczce, osiągając podczas mityngu w Pradze wysokość 4,30 m. Poprzedni rekord należał także do tej zawodniczki i był gorszy o 8 cm.

Koszykówka

Zwycięstwo po dogrywce

Na turnieju w Dubaju (Zjednoczone Emiraty Arabskie) reprezentacja Litwy po dogrywce zwyciężyła drużynę Puerto Rico 95:92 i w półfinale zmierzy się z koszykarzami Bułgarii. W drugim meczu półfinałowym będą grały zespoły Ukrainy i USA.

Puchar Ronchetti

Polski zespół Fota Dajan Gdynia zakwalifikował się do ćwierćfinału Pucharu Ronchetti. W rewanżowym spotkaniu z Kozaczką Zaporoże Polki potrafiły nadrobić stratę meczu na wyjeździe (77:83), wygrywając tym razem 65:53 (29:32). Teraz gdynianki zmierzą się z zespołem CSKA Moskwa, który na wyjeździe wygrał z DKSK Miskolc (Węgry) 82:70 (48:44). Pierwszy mecz 75:59.

W innych spotkaniach rewanżowych 1/8 finału zanotowano takie wyniki (w nawiasach wyniki pierwszych meczów): Parma (Włochy) - Tarbes (Francja) 78:62 (75:77), Profi Pancevo (Jugosławia) - USK Praga 90:75 (56:66), Gysev Sopron (Węgry) - Osnabruck SC (Niemcy) 84:80 (73;67), Almliesl Wels (Austria) - Riunita Mesyna (Włochy) 80:85 (68:57), Femminille Schio (Włochy) - BSE Budapeszt 110:86 (73:85), Backa Palanca (Jugosławia) - Aix-en-Provence (Francja) 58:59 (49:55).

W ćwierćfinałach zmierzą się (12 i 19 lutego): Parma - Sopron, Pancevo - Wels, Schio - Aix-en-Provence, Fota Dajan - CSKA.

Puchar Koraca

W rewanżowym meczu 1/8 finału Pucharu R. Koraca Mazowszanka PEKAES Pruszków ponownie wygrała z tureckim zespołem Meysuspor Stambuł 97:69 (44:33) i awansowała do dalszych rozgrywek (pierwszy mecz 80:72). Przeciwnikiem Polaków w ćwierćfinale będzie hiszpański zespół Unicaja Malaga, który wyeliminował włoską drużynę Olimpia Pistoia 78:56 (pierwszy mecz 63:61).

Oto wyniki innych spotkań (w nawiasach wynik pierwszego meczu): KK Belgrad - Aris Saloniki 70:61 (68:82), Peristeri (Grecja) - Taugres Vitoria (Hiszpania) 66:51 (70:83), BC Zagrzeb - Tofas Bursa (Turcja) 56:51 (57:64), Sporting Ateny - Banco Roma 81:76 (66:78), Benetton Treviso (Włochy) - PAOK Saloniki 84:60 (78:85), Zrinjevac Zagrzeb - BC Caceres (Hiszpania) 78:88 (74:81).

Zestawienie par 1/4 finału (mecze 12 i 19 lutego): Unicaja Malaga - Mazowszanka Pruszków, Aris Saloniki - Peristeri, Bursa - Caceres, Banco Roma - Benetton Treviso.

Pływanie

Sukces M. Krawczyka

Lider klasyfikacji Pucharu Świata w stylu klasycznym Marek Krawczyk podczas pierwszego mityngu PŚ'97 na kontynencie europejskim - w fińskim Espoo - wygrał wyścig na 200 m uzyskując czas 2.12,90. W tym samym stylu na 50 m gdańszczanin uplasował się na 4 pozycji - 28,59.

Drugi Polak Mariusz Siembida zajął trzecie miejsce w wyścigu na 100 m st. grzbietowym, uzyskując czas 54,93. Konkurencję wygrał Niemiec Jirke Letzin - 54,23, a drugi był Brytyjczyk Adam Ruckwood - 54,92. Jedyna polska zawodniczka na tych zawodach Anna Uryniuk na 100 m st. motylkowym z czasem 1.02,53 wywalczyła 4 lokatę.

Łyżwiarstwo figurowe

Wyłoniono pierwszych mistrzów

Rozdano pierwsze medale na mistrzostwach Europy w Paryżu. Złoto wśród par sportowych przypadło Rosjanom Marinie Jelcowej i Andrejowi Buszkowowi. Srebro obronili Niemcy Mandy Woetzel i Ingo Steuer, brąz zdobyli inni Rosjanie - Jelena Bierieżnaja i Anton Sicharulidze. Polska para Dorota Zagórska - Mariusz Siudek uplasowała się na 7 pozycji.

W środę rozpoczęli rywalizację soliści. Po programie skróconym prowadzi brązowy medalista zeszłorocznych mistrzostw Europy w Sofii i srebrny medalista mistrzostw świata z Edmonton Rosjanin Ilja Kulik, który wyprzedza Ukraińca, obrońcę tytułu mistrzowskiego Wiaczesława Zagorodniuka. Na trzecim miejscu jest reprezentujący obecnie barwy Niemiec zawodnik z Łotwy Andreis Właszczenko. Mistrz Polski Robert Grzegorczyk nie zdołał zakwalifikować się do ścisłego finału i zakończył swój udział w mistrzostwach na 26 miejscu.

Piłka nożna

Zwyciężyli Meksykanie

Meksyk zajął pierwsze miejsce w piłkarskim turnieju US Cup. W ostatnim spotkaniu zespół ten zremisował 0:0 z Peru. W innym meczu Dania pokonała USA 4:1.

Ostateczna kolejność: 1. Meksyk - 7 pkt, 2. Dania - 6 pkt, 3. Peru - 4 pkt, 4. USA - 0 pkt.

Mecze towarzyskie

* W Palermo reprezentacja Włoch, prowadzona po raz pierwszy przez Cesare Maldiniego, wygrała z Irlandią Północną 2:0 (1:0). Bramki zdobyli Zola i Del Piero.

* W Jerozolimie Izrael zremisował z Grecją 1:1 (0:1). Bramki strzelili I. Zohar i Ch. Kostis.

* W meczu w Bradze Portugalia przegrała z Francją 0:2 (0:1). Bramki strzelili Deschamps i Ba.

* Sposobiąca się do mistrzostw Europy zawodników do lat 21 Grecja pokonała Włochy 1:0.

Rajd Monte Carlo

Triumf P. Liatti

Włoski kierowca Piero Liatti na samochodzie Subaru Impreza, pilotowany przez Fabrizię Pons, dość niespodziewanie wyprzedził w klasyfikacji generalnej Hiszpana Carlosa Sainza (Ford Escort Cosworth WRC) i Fina Tommy Makinena (Mitsubishi Lancer).

W klasyfikacji amatorów wygrał Francuz Olivier Deville (Ford Escort Cosworth).

Piłka ręczna

Zwycięstwo Polek

W drugim dniu tradycyjnego turnieju piłkarek ręcznych o Puchar Chebu Polska rozgromiła Belgię 33:14 (16:8). W drugim spotkaniu Czechy wygrały z Niemcami 20:19 (10:11).

Granitas nadrabia zaległości

Piłkarze kowieńskiego Granitasu-Kausty w zaległym meczu mistrzostw Litwy pokonali 37:20 Varsę z Olity.

Narciarstwo

Zwycięstwo niemeczynian

W Niemeczynie odbyły się mistrzostwa rejonu wileńskiego w biegach sztafetowych wśród uczniów, w których wzięło udział 9 drużyn.

Wśród dziewcząt i chłopców szkół średnich najlepiej zaprezentowały się drużyny Niemeczyńskiej Szkoły Średniej nr 1. Barw tej drużyny broniło aż pięciu narciarzy, którzy niedawno uczestniczyli w tradycyjnym międzynarodowym Biegu Piastów w Polsce.

W sztafecie 4x5 km wśród chłopców drugie miejsce zajął zespół Szkoły Średniej w Bujwidzach, a trzecie - Suźańskiej Szkoły Średniej. Dziewczęta zawodniczyły w sztafecie 4x3 km. Na drugim miejscu za zwycięzczyniami uplasowały się uczennice z Bujwidz, a na trzecim ze szkoły w Wace Trockiej.

Wśród szkół podstawowych w sztafetach 4x3 km wśród chłopców i 3x2 km wśród dziewcząt zwyciężyły drużyny Szkoły Płaciniskiej.

Marian KACZANOWSKI

NA ZDJĘCIU: zwycięskie sztafety Niemeczyńskiej Szkoły Średniej nr 1 ze swym trenerem Marianem Kaczanowskim.

Siatkówka

Mecze pucharowe

* Augusto Kalisz pokonało ATSC Klagenfurt (Austria) 3:0 w trzeciej rundzie grupy B rozgrywek Pucharu Zdobywców Pucharów w siatkówce kobiet.

* Stal Hochland Nysa w meczu wyjazdowym uległa rosyjskiej drużynie Biełgorii Biełgorod 0:3 w trzeciej rundzie Pucharu Zdobywców Pucharów wśród mężczyzn.

* Siatkarze zespołu Kazimierz Płomień Sosnowiec w Pucharze Ligi Mistrzów ulegli Vojvodinie Novy Sad 0:3.

Tenis

Finaliści

Mary Pierce (Francja) i Martina Hingis (Szwajcaria) awansowały do finału otwartych mistrzostw Australii, które odbywają się w Melbourne. Pierce pokonała Amandę Coetzer (RPA) 7:5, 6:1, a Hingis wygrała z Mary Joe Fernandez (USA) 6:1, 6:3.

Wśród mężczyzn w finale zagrają Hiszpan Carlos Moya, który pokonał Michaela Changa (USA) 7:5, 6:2, 6:4 oraz Amerykanin Pete Sampras, który wygrał z Thomasem Musterem (Austria).

Uniwersjada

Pierwsze złoto

Rosjanka Jelena Masłowa została pierwszą złotą medalistką 18 Zimowej Uniwersjady, która rozpoczęła się w dniach miejscowościach Korei Południowej - Muju i Chonju. Zwyciężyła ona w biegu biathlonistek na dystansie 15 km. Drugie miejsce zajęła Emmanuelle Termier (Francja), a trzecie Rachel Steer (USA).

NIEDZIELA,

26 STYCZNIA

LTV

9.05 - Świąteczne myśli. 9.30 - Program dla dzieci. 10.25 - Mistrzostwa Europy juniorów w tenisie stołowym. 10.45 - S. dla dzieci. 11.15 - Telelego. 11.45 - Siedem dni Kowna. 12.15 - W świecie koszykówki. 12.50 - Mistrzostwa Europy juniorów w tenisie stołowym. 13.10 - W świecie sportu. 14.15 - Azymuty. 15.00 - Wiadomości. 15.05 - Koncert życzeń. 16.00 - S. „Domek w preriach". 16.50 - Dni Republiki Indii. 17.10 - Starsi kapelani wojska litewskiego. 17.40 - Mistrzostwa Europy juniorów w tenisie stołowym. 18.00 - Wiadomości. 18.10 - Klub szachowy. 18.20 - Zielone drzewo życia. 18.50 - Pierwszy kanał. 19.05 - Podbój Prus. 20.00 - Panorama. 20.35 - Komedia „Wyprodukowane w Ameryce". 22.20 - Hotel muz. 23.00 - Wiadomości wieczorne. 23.10 - Studio sportowe. 23.15 - Cd. Hotelu muz.

LNK

8.30 - Filmy anim. 9.30 - S. „Jest jak jest". 10.00 - Twój wychowanek. 10.30 - Salon białego kota. 11.00 - ABC zdrowia. 11.30 - Magazyn Narodowego Towarzystwa Geograficznego. 12.30 - „Przetrwanie". 13.00 - Po obu stronach granicy. 13.30 - Tangomania. 13.55 - Przegląd zagranicznego rocka. 14.25 - Rowerowe show. 14.45 - Na jednym końcu haczyk. 15.15 - Kibir Tele Vibir. 16.30 - S. „Święty". 17.30 - S. „Sawanna". 18.30 - S. „Powrót Sherlocka Holmesa". 19.30 - Bulwar show. 20.00 - Wiadomości. 20.20 - Telegra „Show teleloto". 21.00 - Komedia „Pan Sobotni Wieczór". 23.05 - Wiadomości sportowe. 23.15 - Kryminalna kronika. 23.45 - S. anim. „Krytyk". 0.10 - Francuski magazyn erotyczny.

BAŁTYCKA TV

8.30 - Bałtycka bomba. 16.30 - Kroki. 17.00 - S. „Legenda o zaginionym mieście". 17.30 - Cena zdrowia. 18.00 - S. „Tak świat się kręci". 19.00 - S. „Niezmyślone historie". 21.00 - Przegląd NBA. 21.30 - Film fab. „Uśmiech losu". 23.05 - Rozrywkowy program sportowy. 24.00-8.30 - Program CNN.

TELE-3

9.30 - Muzyka i święte słowo. 10.00 - Program muz. dla dzieci. 10.20 - Film anim. 10.40 - Okno na przyrodę. 11.00 - S. „Marzyciele z Kalifornii". 11.30 - Film anim. „Maska". 12.00 - Komputerowe cuda. 12.30 - S. „Jesica Flatcher". 13.30 - Magazyn „Budownictwo". 14.00 - Niemieckie miasta. 15.00 - S. „Czarujący i odważni". 16.00 - Opowiedz swoje przygody. 16.30 - S. „Powietrzny wilk". 17.30 - Kalejdoskop europejski. 18.00 - S. „Droga do nieba". 19.00 - „Nowości. Opinie". 19.30 - Sport na świecie. 20.00 - Kino. 20,30 - S. „Maria La Del Barrio". 21.00 - Koncert najpopularniejszych 10 grup Litwy 1996 r.

WILEŃSKA TV

7.50 - S. anim. dla dzieci. 8.20 - Film dla dzieci „Piętnastoletni kapitan". 9.50 - „... i palce obliżesz". 10.25 - Na odsiecz rekordom. 10.50 - S. dok. 11.35 - Ekran tygodnia Wileńskiej TV. 11.50 - Sezon zimowy. Towary i usługi. 12.05 - Program A. Politkowskiego. 12.35 - Prasa i muzyka. 13.30 - Zrób krok. 14.25 - Sportowy tydzień. 14.55 - Film anim. 15.55 - Telefon 23-55-60. 16.45 - Muzyka. 17.15 - Kamień węgielny. 17.45 - Wileńska jutrzenka. 18.00 - Patrol drogowy. 18.20 - Obserwator. 19.05 - Fitil. 19.20 - Film fab. „Jak car Piotr żenił Murzyna". 21.10 - Sezon zimowy. Towary i usługi. 21.20 - Muzyka. 21.40 - Film fab. „Błysk". 23.20 - Teledysketeka.

VILSAT

9.05 - Muzyka. 10.30 - Kinomania. 11.00 - Stare dobre kino. 13.40 - Rozmowa S. Sabaliauskasa z K. Sziaulisem. 14.20 - Odblaski. 14.50 - Film fab. „Szerszeń". 16.00 - Vilsat TOP 20. 18.05 - Godzina siły ducha. 19.00 - Konkurs tańca sportowego. 20.30 - XL - Music. 21.00 - Świąteczny pieróg. 21.05 - Katalog TV. 21.15 - Film fab. „Bracia Rico". 22.05 - Mozaika muz. 22.20 - Muzyka.

I KANAŁ ROSJI

7.00 - Film „Przygody żółtej walizeczki". 8.20 - Filmy anim. 9.00 - Wiadomości. 9.15 - Notatki. 9.30 - Dopóki wszyscy w domu. 10.10 - Gwiazda poranna. 11.00 - Dla żołnierzy. 11.30 - Graj, harmonio. 12.00 - Prowincjonalne historie. 12.25 - S. „Podwodna odyseja ekipy Cousteau". 13.20 - Panorama śmiechu. 14.00 - Wiadomości. 14.20 - Zaproszenie muz. 15.05 - Klub podróżników. 15.50 - Różowa pantera. 16.35 - Tete a tete. 17.05 - Dobra okazja. 17.55 - Pogoda. 18.00 - G. Chazanow. 19.00 - Czas. 19.40 - G. Chazanow - cd. 20.40 - S. „Segun". 21.40 - Finał ligi Europy w hokeju na lodzie.

ROSYJSKA TV

7.00 - Dla dzieci. 8.20 - Nowości loterii. 8.35 - Film anim. 9.05 - Witaj, kraju. 9.45 - Przysięga. 10.15 - Rosyjskie lotto. 10.55 - Nagroda grupy „Sawa". 11.00 - Księgarenka. 11.25 - Film anim. 11.35 - Dla nastolatków. 12.30 - Człowiek na Ziemi. 13.00 - Wiadomości. 13.20 - Gabinet 21. 13.50 - Pielgrzym. 14.15 - Sad kultury. 14.40 - Nic, z wyjątkiem. 14.55 - 80-lecie J. Lebiediewa. 16.00 - Cudowny świat W. Disneya. 16.50 - Cały świat. 18.25 - Rosyjska karaoke. 19.00 - Zwierciadło. 19.55 - Pogoda. 20.00 - Mistrzostwa Europy w łyżwiarstwie figurowym. 22.00 - Reportaż o niczym. 22.15 - K-2 przedstawia. 23.25 - U Ksiuszy.

TV POLONIA

8.00 - „Zmiennicy" - polski serial komediowy. 8.55 - Słowo na niedzielę. 9.00 - „Informacje Studia Kontakt". 9.15 - „Dziedzictwo". 9.45 - „Mały Lord" - film animowany dla dzieci. 10.10 - Zaproszenie - program krajoznawczy. 10.30 - Przeboje na orkiestrę. Gra Radiowa Orkiestra Symfoniczna pod dyrekcją Marka Pijarowskiego. 11.15 - „Panteon". 11.30 - „Poznaj świat" - teleturniej. 12.00 - Teatr familijny: „Dookoła stołu" (spektakl z 1994 r.). 12.20 - „Niedziela z Gwiazdą" - Barbara Krafftówna. 13.00 - „Szkoła na wesoło" - program dla dzieci. 13.30 - „Skarbiec" - magazyn historyczno-kulturalny. 14.00 - „Niedziela z Gwiazdą" - Barbara Krafftówna. 14.30 - „Piraci w tawernie" - teleturniej. 15.00 - Spotkanie z profesorem Wiktorem Zinem. 15.20 - „Czesław Miłosz w Berkley" - film dok. 16.15 - „Kraina uśmiechu". 17.10 - „Niedziela z Gwiazdą" - Barbara Krafftówna. 18.00 - Teleexpress. 18.15 - Serial animowany dla dzieci. 18.40 - Wspomnień czar. 19.40 - „Niedziela z Gwiazdą" - Barbara Krafftówna. 20.15 - „Wesoła gromadka Artosu" - program rozrywkowy. 20.40 - Dobranocka. 21.00 - Wiadomości. 21.15 - „Niedziela z Gwiazdą" - Barbara Krafftówna. 21.30 - „Zazdrość i medycyna" - film fabularny prod. polskiej. 23.05 - „Niedziela z Gwiazdą" - Barbara Krafftówna. 23.25 - Program na poniedziałek. 23.30 - Panorama. 24.00 - Program rozrywkowy. 0.50 - „Teraz Wy" - program Teresy Torańskiej. 1.50 - „Psy totalitaryzmu" - film dok. 2.40 - „Bohater w alfabecie". 3.00 - Informacje Studia Kontakt. 3.15 - „Profesjonaliści". 4.00 - Panorama. 4.30 - „Zazdrość i medycyna" - film fab. prod. polskiej. 6.30 - „Kraina uśmiechu". 7.25 - Gorąca dziesiątka Muzycznej Jedynki.

TVP-1

8.00 - Rolnictwo na świecie. 8.15 - Notowania. 8.45 - Dom - magazyn. 9.05 - Poranek filmowy. 9.35 - Teleranek. 9.55 - Otwórz drzwi. 10.00 - „Flipper" - serial prod. USA. 10.45 - „Zaczarowane kalosze Williama" - serial anim. prod. angielskiej. 11.00 - „Dixie" - kom. muz. prod. USA (1943), 12.35 - Muzyka klasyczna. 13.00 - Anioł Pański - transmisja modlitwy Ojca Świętego. 13.20 - Ludzki świat. 14.00 - Wiadomości. 14.10 - Tydzień. 14.40 - „Safari na Wybrzeżu Szkieletowym" - film dok. prod. angielskiej. 15.15 - „Pogoda dla bogaczy" - serial prod. USA. 16.05 - ME w łyżwiarstwie figurowym - Paryż'97. 18.00 - Teleexpress. 18.25 - Śmiechu warte. 18.50 - „Dziennik Telewizyjny" - program satyryczny Jacka Fedorowicza. 19.10 - „Dr Quinn" - serial prod. USA. 20.00 - Wieczorynka. 20.30 - Wiadomości. 21.00 - „Savannah" - serial prod. USA. 22.00 - Zwyczajni, niezwyczajni. 22.35 - Audiotele. 22.40 - Sportowa niedziela. 23.50 - Widziałam. 0.25 - „Odmienne stany świadomości" - film s-f, prod. USA. 2.05 - Wokół wielkiej sceny - magazyn operowy.

POLSAT

7.00 - P.M.A.M. Gramy! 8.00 - Disco Polo Live. 8.50 - Jesteśmy - magazyn programów religijnych. 9.15 - Smakosze i rozkosze. 9.30 - Fashion TV. 10.00 - Klip Klaps - najmłodsza lista przebojów. 10.30 - „Jogi łowca skarbów" - serial animowany dla dzieci. 11.00 - Disco Relax. 12.00 - „Pomoc domowa" - serial komediowy. 12.30 - „Tajemnicza wyspa" (Kanada-Nowa Zelandia). 13.30 - „K 9000" (USA). 14.40 - Reportaż. 15.30 - Kalejdoskop - program publicystyczny. 16.00 - „Benny Hill" - serial komediowy. 16.30 - Dyżurny satyryk kraju - program Tadeusza Drozdy. 17.00 - Informacje. 17.15 - „Karolina w mieście" - amerykański serial komediowy. 17.45 - „Micki i Maude" (USA). 19.40 - Moim zdaniem... 19.45 - Informacje. 20.00 - „Gwiezdna eskadra" (USA). 21.00 - „Jeśli nadejdzie jutro" (USA). 22.00 - „Czcigodni mordercy" (USA). 23.45 - Na każdy temat. 0.45 - Magazyn Teatru Otwartego.

DEKRET
Prezydenta Republiki Litewskiej O mianowaniu sędziów sądów dzielnicowych

21 stycznia 1997 r., nr 1177

Artykuł 1.

Zgodnie z punktem 11 artykułu 84, artykułem 112 Konstytucji Republiki Litewskiej i na wniosek ministra sprawiedliwości Republiki Litewskiej oraz zalecenie Rady Sędziów, sędziami sądów dzielnicowych mianuję:

Sigitę Rudenaite, sędzią Sądu Dzielnicowego rejonu uciańskiego,

Violetę Vanagiene, sędzią Sądu Dzielnicowego rejonu taurożańskiego.

Artykuł 2.

Niniejszy dekret wchodzi w życie od dnia jego podpisania.

Prezydent republiki
Algirdas BRAZAUSKAS

(Zam. 88)

DEKRET
Prezydenta Republiki Litewskiej O odwołaniu sędziego sądu dzielnicowego

21 stycznia 1997 r., nr 1180

Artykuł 1.

Zgodnie z punktem 11 artykułu 84, artykułem 112, punktem 1 artykułu 115 Konstytucji Republiki Litewskiej i na wniosek ministra sprawiedliwości Republiki Litewskiej oraz zalecenie Rady Sędziów, odwołuję Marijonasa Dambrauskasa ze stanowiska sędziego Sądu Dzielnicowego rejonu uciańskiego.

Artykuł 2.

Niniejszy dekret wchodzi w życie od dnia jego podpisania.

Prezydent republiki
Algirdas BRAZAUSKAS

(Zam. 89)

DEKRET
Prezydenta Republiki Litewskiej O odwołaniu przewodniczącego sądu dzielnicowego

22 stycznia 1997 r., nr 1182

Artykuł 1.

Zgodnie z punktem 11 artykułu 84, artykułem 112 Konstytucji Republiki Litewskiej i na wniosek ministra sprawiedliwości Republiki Litewskiej oraz zalecenie Rady Sędziów, odwołuję Antanasa Pilipczikasa ze stanowiska przewodniczącego Sądu Dzielnicowego rejonu olickiego.

Artykuł 2.

Niniejszy dekret wchodzi w życie od dnia jego podpisania.

Prezydent republiki
Algirdas BRAZAUSKAS

(Zam. 91)

Sprzedajemy i robimy na zamówienie drzwi filingowe i pancerne.
Vilnius, Kalvariju 26, tel. 72-52-84.

(Zam. 85)

POGODA

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 24 stycznia zachmurzenie z przejaśnieniami, bez opadów. Wiatr północno-zachodni, 7-12 m/sek. Temperatura 2-4 stopnie mrozu.

W ciągu następnych dwóch dni bez opadów. Temperatura w nocy 4-9, w dzień 0-5 stopni mrozu.

KALENDARIUM

* **Piątek (24.I)** jest 24 dniem 1997 roku. Do końca roku pozostało 341 dni.
* Znak Zodiaku - Wodnik.
* Imieniny: Felicji, Franciszka, Rafała, Tymoteusza.
* Wschód Słońca - 8.22, zachód - 16.41. Długość dnia 8 godz. 19 min.
* Księżyc. Pełnia - 23 stycznia.

Firma „MALDIS"
Salon dzieł sztuki

Sprzedajemy i skupujemy
ANTYKWARYCZNE I WSPÓŁCZESNE DZIEŁA SZTUKI
(malarstwo, grafika,rzeźba, porcelana,wyroby jubilerskie i starodawne meble).

Rozliczenia i wycena - na miejscu.
Świadczymy usługi lombardu.
Vilnius, Basanavicziaus 6, tel. 22-21-92.

Sprzedajemy zagraniczne miękkie meble do salonu według cen producenta;

Dostarczamy na miejsce bezpłatnie.

Rotundo 4, Vilnius, tel. 22-36-68

Kłajpeda, tel. 31-05-09.

(Zam. 21)

Najlepsze na świecie i na Litwie, certyfikowane według nowych wymagań, tanie aparaty kasowe CASIO

Ukmergės 8, pokój 36, III p., Vilnius, Tel. 72-67-30, Fax 72-67-60
ZSA CIVIS

(Zam. 1651)

Pilna naprawa z gwarancją lodówek w domu klienta.
Vilnius, tel. 44-94-88.

(Zam. 62)

Centrum szkolenia kierowców A. Żukauskasa organizuje kursy na uzyskanie kategorii A, B, C, D, E.
Vilnius, tel. 77-35-60, po godz. 15.

(Zam. 68)

Sprzedam samochód GAZ-24 czarny w dobrym stanie.
Tel. 75-10-94.

(Zam. 50-D)

Sprzedam kiosk w dobrym miejscu.
Tel. 76-58-35.

(Zam. 53-D)

Tanio naprawiam maszyny do szycia różnych marek.
Tel. 41-38-06.

(Zam. 55-D)

Sprzedajemy 3-pokojowe mieszkanie w Paszilaicziai z telefonem.
Tel. 47-99-83.

(Zam. 58-D)

Sprzedajemy samochody „Żuk", „Nysa", „Polonez" i części zamienne do nich.
Tel. 72-32-86.

(Zam. 59-D)

Zamienię 3-pokojowe mieszkanie na 1-pokojowe.
Tel. 44-05-24.

(Zam. 60-D)

Lietuvos avialinijos

Lithuanian Airlines
tel: (370 2) 752585
fax: (370 2) 724852

CENTRUM CHŁODNICTWA

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUGOWO-HANDLOWE

MIG

15-756 Białystok, ul. Swobodna 25A, tel. 533-088, fax 542-209

- ciągi chłodnicze ❖ urządzenia i meble chłodnicze
- komory ❖ agregaty ❖ monobloki
- klimatyzatory ❖ części zamienne ❖ automatyka
- gazy i oleje chłodnicze
- kompleksowe wyposażenia sklepów

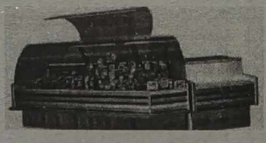

serwis

Dealer renomowanych firm

leasing

TYLKO U NAS kompleksowa obsługa od porady, poprzez sprzedaż, serwis gwarancyjny i pogwarancyjny.
Ceny producenta!
Przyjdź i sprawdź!

(Zam. 52)

Centrum rekreacyjne w Lazdynai

(Basen)

Zapraszamy!
Basen długości 50 m oraz dwie sauny.
Czynne od godz. 9.00 do 21.00 bez dni wolnych.
Jest kawiarnia, solarium, a także małe baseny do nauki pływania dla dzieci.
Informacja: tel. 26-90-41, 26-89-27.
Adres: Lazdynai, Erfurto 13.

(Zam. 1-B)

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu
Marii BARTOSZEWICZ
z d. Woronko,
pierwszej maszynistki naszego dziennika składa rodzinie Zmarłej

zespół „Kuriera Wileńskiego"

Wyrazy serdecznego współczucia
Franciszkowi Dudarewiczowi
z powodu zgonu Ojca składa

rodzina Malewskich

Dyrektorowi Awiżeńskiej Szkoły Średniej
Franciszkowi Dudarewiczowi
wyrazy najgłębszego współczucia z powodu utraty ukochanego Ojca
składa grono nauczycielskie oraz personel techniczny szkoły

KURIER WILEŃSKI

Wydawca
ZSA „Kurier Wileński"

Drukuje SA „Spauda"

Redaktor naczelny
Czesław MALEWSKI

Nasz adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Kod 67218; ISSN 1392-0405
SL 322

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, 42-79-73, sekretarz redakcji — 42-79-49, zast. sekretarza — 42-79-50.
DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, ekonomiczny, życia wsi — 42-79-68, stołeczny, kultury — 42-79-77, literatury i sztuki — 42-79-88, szkolnictwa i młodzieży, listów i interwencji — 42-69-65, sportu — 42-79-04, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondenci — 42-90-81. Korespondenci: na rejon wileński i trocki — 57-73-81, solecznicki — 52-780.

Ogłoszenia i reklamę do „Kuriera Wileńskiego" przyjmuje się pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65, w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor
Halina
JOTKIAŁŁO